Nr. 53. Czwartek, 6 Marca 1913. Rok 103.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu **10 hal.**, pocztą **16 hal.** — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **10.** — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska l. 3.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata.

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie . . . . 32 K	**ćwierćrocznie 8 K — h.**	**rocznie . . . 24 K**	**ćwierćrocznie . . 8 K**
półrocznie . . . 16 K	**miesięcznie 2 K 70 h.**	**półrocznie. . . 12 K**	**miesięcznie. . . 2 K**

W Niemczech **3 K 20** h miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3 K 35** h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi **1 K 50 h.**, drudzy **60 h.** **„Przewodnik"** prenumerowany osobno kosztuje **8 K.**

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce **20 hal.**

Tabelaryczne i liczbowe po **30 hal.**, nadesłane po **60 hal.**, za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie ulica Jagiellońska l. 3.** W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 26 lutego b. r. zamianować najmiłościwiej radcę sądu krajowego, Eliasza Illasiewicza w Czerniowcach, wiceprezydentem sądu obwodowego w Suczawie.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 26 lutego b. r. zamianować najmiłościwiej radcę sądu krajowego, Eliasza Semakę w Czerniowcach, radcą wyższego sądu krajowego w sądzie krajowym w Czerniowcach.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 26 lutego b. r. nadać najmiłościwiej sekretarzowi nadwornemu w Najwyższym Trybunale sądowym i kasacyjnym, Mieczysławowi Dniestrzańskiemu, tytuł i charakter radcy wyższego sądu krajowego z uwolnieniem od taksy.

P. Minister skarbu zamianował komisarzy skarbowych: Alfreda Rothenberga, Zenona Mikulińskiego, Jana Hreczańskiego, Bronisława Waligórskiego, Bogusława Jasieńskiego, Jana Namaczyńskiego, Leona Goettera, Józefa Siedleckiego i Daniela Kleinmanna, sekretarzami skarbowymi dla okręgu służbowego krajowej dyrekcyi skarbu we Lwowie.

Ministerstwo spraw wewnętrznych na podstawie Najwyższego upoważnienia zatwierdziło w porozumieniu z Ministerstwami kolei żelaznych i skarbu zmienione, wskutek uchwał walnych zgromadzeń akcyonaryuszów akcyjnego Towarzystwa „Kolej żelazna Chabówka-Zakopane" z dnia 2 lipca 1908 i z dnia 24 lipca 1911, statuty tego Towarzystwa.

Lwowski wyższy sąd krajowy zamianował auskultantami kandydata notaryalnego, Erazma Ludwika Łańcuckiego i kandydata adwokatury, Bogdana Czajkowskiego, tudzież praktykantów sądowych: Stefana Hanyckiego, Zygmunta Kazimierza 2ga im. Chmurowicza, Emanuela Józefa 2ga im. Kaczkowskiego, Adama Józefa 2ga im. Zennego de Scharfenstein, Jana Ignacego Zygmunta 3ga im. Waydowicza, Józefa Blumicza, Piotra Peczerskiego i Franciszka Ksawerego 2ga im. Pruchnickiego.

Rządowo autoryzowany geometra i inżynier budownictwa Piotr Pindelski, z siedzibą urzędową w Przemyślu, złożył w dniu 18 lutego 1913 przepisaną przysięgę.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 5 marca.

Rada państwa.

Z komisyj Izby posłów.

Komisya finansowa Izby posłów obradowała wczoraj przed południem dalej nad sprawą przekazań z funduszów państwowych na rzecz krajów.

P. Łukaszewicz wykazywał, że podział tych przekazań pomiędzy poszczególne kraje jest niesprawiedliwy.

Mowca wniósł rezolucyę, wzywającą Rząd, aby bukowińskiemu funduszowi krajowemu przydzielił 500.000 koron na cele oświaty ludowej i regulacyi płac nauczycielskich.

Mowca też zapowiedział wniosek o przyznanie Bukowinie osobnej dotacyi 200.000 koron, ponieważ przy obecnym kluczu podziału, Bukowina o tyle mniej dostanie, niżby jej się należało w stosunku do konsumcyi.

Mowca wniósł też rezolucyę, wzywającą Rząd do objęcia zakładów dla obłąkanych i zakładów położniczych w zarząd państwowy.

Przemawiali w dalszym ciągu dyskusyi pp.: Hruban, Schiegl, Freissler, Lang i Diamand, który oświadczył, że będzie głosował przeciw przekazaniu krajom przez Państwo części dochodu z podatków póty, póki nie będzie rozszerzone prawo wyborcze do Sejmów. Mowca wystąpił energicznie przeciw temu, aby dla wszystkich miast polskich przyznano tylko 9 mandatów z kuryi ogólnej. Główna wina spada — zdaniem mowcy — na konserwatystów, którzy własny interes stawiają ponad ogólny interes narodu.

Następnie rozpatrywał mowca stosunki w Galicyi, poczem prosił przewodniczącego, aby pozwolił mu przerwać i dokończyć mowy na dzisiejszem posiedzeniu.

Przewodniczący dr. Urban zgodził się na to.

Dziś dalszy ciąg obrad.

*

Subkomitet komisyi podatkowej dla reformy podatku domowego obradował wczoraj nad sprawą podatku domowo-czynszowego. Przystąpiono do dyskusyi szczegółowej.

Wniosek p. Rennera, aby przedewszystkiem wysłuchano referenta podatku domowo-czynszowego odrzucono 6 głosami przeciw 4.

Dziś przed południem zbiera się komisya na dalsze obrady.

Wiedeń. Wczorajszy wybór uzupełniający posła do Rady państwa z okręgu miejskiego w Krems nie dał rezultatu. Odbędzie się wybór ściślejszy między socyal-demokratą Hackenbergiem, a Niemcem wolnomyślnym Richterem.

Sprawy krajowe.

(Przedkładanie do Najwyższej Sankcyi projektów ustaw krajowych).

☐ Ministerstwa kompetentne do badania projektów ustaw krajowych otrzymują te projekty częścią przed wniesieniem tychże do Sejmu, celem żądanego przez Wydział krajowy poprzedniego ich zbadania, po największej części jednak dopiero wówczas, gdy one już przez Sejm uchwalone zostały, dla wyjednania Najwyższej Sankcyi. Tak w powyższych wypadkach, jak i przy stawianiu wniosków celem uzyskania Najwyższej Sankcyi dla uchwał przez Reprezentacye krajowe powziętych, wydało Ministerstwo spraw wewnętrznych, w porozumieniu z interesowanemi Ministerstwami, zarządzenia, mające na celu jednolite postępowanie a przedewszystkiem możliwe skrócenie czynności urzędowych.

Projekty ustaw i uchwały wraz z dotyczącym materyałem ma przedewszystkiem Namiestnictwo dokładnie zbadać tak w kierunku formalnym jako też w merytorycznym. Ewentualnie spostrzeżone braki, których usunięcie w porozumieniu z Wydziałem krajowym ze względu na stan rzeczy okazałoby się niemożliwe, mają być w przedłożyć się mającem sprawozdaniu wyczerpująco i z po-

---

12)

JERZY ŻUŁAWSKI.

LAUS FEMINAE.

POWIEŚĆ.

CZĘŚĆ PIERWSZA.

Powrót.

(Ciąg dalszy).

Owinął się w lekką, wyszarzałą pelerynę i wyślizgnął się z loży, nie żegnany i nie zatrzymywany przez nikogo. Na kurytarzu dopiero w pobliżu świecznika przystanął i jął się przypatrywać Turskiemu. Po obrzękłej twarzy jego przeleciał jak gdyby cień roztkliwienia.

— Tak cię dawno nie widziałem! tyle lat... Myślałem, że już nie żyjesz.

Turski zaśmiał się. W odpowiedzi Rogocki zamruczał coś niewyraźnego, jakby urażony, i nie czekając aż Turski wierzchnie odzienie z garderoby odbierze, wybiegł z teatru. Na ulicy chwycił Turskiego pod rękę.

— Po coś ty tu przyjechał? Ty nic nie wiesz jeszcze. ale ja ci opowiem! Tutaj się straszne rzeczy dzieją!

Mówił pośpiesznie, z nerwowym niepokojem, nie dając towarzyszowi przyjść do słowa.

— Ci trzej... widziałeś? Ale to nic. Trzeba o każdym z osobna... Takimi ludźmi ona się otacza! Ty ją znasz. Nie tak wprawdzie jak ja. lecz zawsze znasz ją cokolwiek...

Zachłysnął się i przystanął na rogu ulicy.

— Zajdziemy może do jakiej kawiarni? Tu niedaleko...

Nie czekając odpowiedzi, pociągnął Turskiego za sobą.

Usiedli w kącie dużej i jasnej, niezbyt jeszcze o tej godzinie pełnej sali. Służba kręciła się bezczynnie między stolikami albo stała około bufetu, czekając gości, którzy po skończonem przedstawieniu w teatrze całą falą mieli napłynąć. Rogocki nachylił się do ucha Turskiemu.

— Słuchaj, ja dzisiaj nie bardzo jestem przy pieniądzach. Wiesz, klienteli na razie nie mam... Otrzymam wprawdzie wkrótce poważniejszą sumę...

Teraz dopiero w świetle zauważył Turski po jego niespokojnie błyszczących oczach, że jest już pijany. W milczeniu podał mu, jakby papierośnicę, rozwarty portfel. Rogocki chwycił łapczywie kilka banknotów i począł wołać na kelnera.

Z grupy stojącej około bufetu oderwał się jeden i poszedł bez pośpiechu ku przybyłym.

— Pan rozkaże? — spytał Turskiego, odwracając się ostentacyjnie tyłem do byłego adwokata.

Turski wskazał w milczeniu ręką swego towarzysza.

— Szampana! Roman, wszak napijesz się, co? — zapraszał Rogocki uprzejmie. — Dwie flaszki. Mumm — extra dry!

Pierwszą szklankę wychylił duszkiem i zbliżywszy swoim zwyczajem kosmatą twarz do twarzy Turskiego, począł mu opowiadać chaotycznie o księżnej Helenie, o ludziach, którzy u niej bywają, o rozwodzie z księciem, o dziecku jej i o sobie, mieszając widocznie fakty rzeczywiste z majakami swojej chorej wyobraźni.

— Ten Rohityn.... Ty go jeszcze zobaczysz! Opowiada. że ma wielkie dobra gdzieś na Wołyniu, ale to nieprawda. Golimski jest bałwan. Szkoda jej naprawdę.... Ty jeszcze nie wiesz, kto ona jest właściwie. To jest święta, to jest nadzwyczajna kobieta. Drugiej takiej na świecie nie znajdziesz!

I bezpośrednio po tem zapewnieniu zaczął mówić najstraszniejsze rzeczy o księżnej Helenie, od których włosy mogły powstać na głowie. Trząsł się przytem, unosił i pił coraz więcej. Każdy jej postępek, każde słowo, każdy stosunek choćby najniewinniejszy, urastał w jego powikłanej fantazyi do jakichś piekielnych, demonicznych kształtów. Niepodobna było tego wszystkiego rozplatać ani zrozumieć, co tu prawdą może być istotnie, a co się tylko Rogockiemu prawdziwem wydaje. Patrząc bowiem na niego, na jego przerażone oczy, drżące usta, chwilami z wyrazem prawdziwego bolu się zacinające, Turski o świadome kłamstwo posądzić go nie mógł. Żal mu się go zrobiło niewypowiedzianie.

— Uspokój się, Jaśku — rzekł, kładąc mu rękę na dłoni.

— Nie, nie. Ja jestem spokojny. To wszystko ostatecznie nic mnie nie obchodzi. Widzisz — co do Wierzbica.... Namalował on seryę obrazów. Inna kobieta za drzwi by wyrzuciła człowieka, któryby ją śmiał tak namalować, zbójcę by nasadziła na niego.... Ona ma je wszystkie w domu u siebie i Wierzbica przyjmuje....

Wina zabrakło; kazał przynieść dwie nowe flaszki kelnerowi, który nim wykonał zlecenie, zapytał przezornie Turskiego o zgodę.

Rogocki mówił dalej:

— A mimo wszystko, to nie jest zła kobieta. Nie, nie! I ja ją kocham. Przyznam ci się otwarcie, może się tego nawet nie domyślałeś. Cóż na to poradzę! Już szesnaście czy siedmnaście lat.... Nie miałem wówczas jeszcze trzydziestu.... Chciałem ją uratować i dzisiaj chcę. To jest bardzo trudno, ale ona widzi moją dobrą wolę. I wiesz, to jest jedyną moją pociechą, że ona — choć nigdy nie dała tego poznać po sobie, choć tego niczem nie objawiła — mnie jednego kochała i kocha....

Turski oddawna nie słuchał. Paplanie Rogockiego wkońcu było już nudne. Wodził okiem po dużej kawiarni, która zrazu zapełniała się zwolna, potem, gdy przedstawienie w teatrze się skończyło, zaroiła się naraz gwarnym tłumem mężczyzn i kobiet. Turski zauważył kilku dawnych znajomych; niektórzy przypatrywali mu się pilnie, nie mogąc snadź poznać, inni podchodzili, aby się przywitać i kilka słów zamienić. Znać było, że niektórych od pozostania przy stoliku powstrzymywała tylko obecność Rogockiego, którego się bano powszechnie, gdyż nie łatwo wypuszczał z łap swoich ofiarę.

Jednego z przechodzących mimo, blondyna o dobrej, jasnej twarzy i wysokiem, inteligentnem, w łysinę już nieco przechodzącem czole, zatrzymał Turski sam.

— Wszak doktor Butrym, jeśli się nie mylę?

— Ach, to pan! Słyszałem już o pańskim powrocie.

Uściskali się serdecznie. Butrym usiadł obok, podawszy dłoń Rogockiemu.

— Co pan tu robi? — pytał Turski.

Butrym się uśmiechnął.

— Raczej by to mnie wypadło pana o to zapytać. Ja — ciągnę swoją taczkę. Dostałem przed czterema laty katedrę chemii na tutejszym Uniwersytecie.... Ożeniłem się niedawno, mam synka....

— I jakże się panu wiedzie?

— Dziękuję. Idzie jakoś. Widzi pan, nie trzeba nigdy za wiele wymagać, zwłaszcza, że i małe wymagania rzadko w zupełności się spełniają. W domu mi dobrze. Pracuję.

(Ciąg dalszy nastąpi).

stawieniem konkretnego wniosku wyszczególnione.

Gdy zatem idzie o poprzednie zbadanie projektu ustawy przez władze centralne, to należy do przedłożenia dołączyć trzy egzemplarze projektów, we wszystkich zaś wypadkach, w których projekt dotyczy zakresu działania więcej Ministerstw, należy dołączyć taką ilość projektów ustaw i najważniejszych druków sejmowych, aby każda z interesowanych władz centralnych mogła równocześnie po jednym egzemplarzu tych ustaw otrzymać. Podobnie należy postąpić, gdy idzie o wyjednanie Najwyższej Sankcyi dla projektu ustawy przez Sejm uchwalonego. W tym ostatnim wypadku należy nadto dołączyć:

a) Jeden egzemplarz projektu zaopatrzony w klauzulę Marszałka krajowego lub tegoż zastępcy, stwierdzającą zgodność z uchwałą sejmową. W razie jeśli Wydział krajowy na mocy otrzymanego od Sejmu upoważnienia, poczyni w tekście ustawy zmiany, wówczas musi być i poprawka również odpowiednio uwierzytelniona, przyczem należy wyraźnie przytoczyć otrzymane od Sejmu upoważnienie, jakoteż i uchwałę Wydziału krajowego dotyczącą tej zmiany.

b) Jeden egzemplarz projektu, przeznaczony do Najwyższego podpisu, sporządzony na welinowym papierze.

c) Dwa dalsze egzemplarze czystopisów projektu, z których jeden pozostaje w kancelaryi gabinetowej Cesarskiej, zaś drugi zaopatrzony w potwierdzenie sankcyi, zwrócony zostanie politycznej władzy krajowej.

d) Protokoły stenograficzne z dotyczących posiedzeń sejmowych, jakoteż odnośne sprawozdanie Wydziału krajowego i komisyj sejmowych, a to w ilości wystarczającej do obdzielenia wszystkich Ministerstw interesowanych w przedłożonym projekcie ustawy.

Przy przedkładaniu projektów ustaw szczególną uwagę zwrócić należy na to, aby cały potrzebny materyał do gruntownego, szybkiego i rzeczowego osądzenia projektu, jak podania, zażalenia, plany, projekty, kosztorysy, zamknięcia rachunkowe, wykazy podatkowe, oświadczenia odnośnych władz i t. p., był do sprawozdania dołączony.

Powyżej określony sposób postępowania umożliwi znaczne przyspieszenie traktowania wszystkich spraw ustawodawstwa krajowego, co odpowiada niejednokrotnie wyrażonym w tym względzie życzeniom kraju i wszystkich stron interesowanych.

Z Sejmu węgierskiego.

Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu węg. zakończono o godz. 11 m. 45 przed południem dyskusyę nad przedłożeniem w sprawie nauczycieli, które przyjęto w dyskusyi ogólnej i szczegółowej.

Następnie rozpoczęto obrady nad przedłożeniem o reformie wyborczej.

Gdy począł przemawiać referent, wszedł do sali Wojciech hr. Apponyi i zbliżywszy się do trybuny prezydenta, zapisał się pierwszy do głosu.

Członkowie opozycyi czekali w kuloarach sejmowych i w chwili, gdy po przemówieniu referenta zabrał głos hr. Apponyi weszli w liczbie stu do sali i zajęli swe miejsca.

Hr. Apponyi oświadczył, że jawienie się opozycyi na sali nie znaczy, jakoby ona zmieniła swe stanowisko, gdyż nie będzie brała i nadal udziału w obradach póty, póki w Izbie nie będzie przywrócony naruszony porządek prawny. Mowca zabrał głos jedynie w tym celu, aby zwrócić uwagę większości, iż nie wypada załatwiać tak doniosłej i zasadniczej sprawy, jak reforma wyborcza, pod nieobecność opozycyi w Izbie. Mowca przypomniał, iż dnia 4 czerwca r. z. naruszono w Izbie porządek prawny. Póki porządek ten nie będzie przywrócony, postępowanie większości jest anormalne, chociaż wewnątrz zachowuje *decorum*.

Następnie hr. Apponyi omawiał przedłożenie rządowe o reformie wyborczej i wskazał, iż ustalenie granicy do 30 lat wywołało w całym kraju wielkie rozgoryczenie. Obradowanie dziś nad reformą wyborczą ze względu na ogólne rozgoryczenie jest szkodliwe. Najlepiej byłoby Sejm rozwiązać i rozpisać nowe wybory na podstawie starej ordynacyi wyborczej. Nowe wybory wyjaśniłyby sytuacyę tak co do projektu rządowego o reformie wyborczej, jak i co do stanowiska opozycyi. Gdyby wielkie masy, gotujące się do demonstracyi, usłuchały rady mowcy, wstrzymałyby się przed następstwami gwałtu. Opozycya składa uroczystą przysięgę, że nie zmieni swego stanowiska w sprawie reformy wyborczej, lecz i nadal dążyć będzie do przeprowadzenia reformy, ale takiej, która w istocie rozszerzyłaby prawo wyborcze. W obradach zaś Sejmu póty udziału brać nie będzie, póki nie będzie przywrócony porządek prawny.

Hr. Apponyi, skończywszy mowę, wśród okrzyków opozycyi „Elien!" wyszedł z sali, a za nim wyszli wszyscy posłowie opozycyjni. Większość pozostała w sali.

Prezydent gabinetu dr. Lukacs powitał pojawienie się opozycyi w sali jako oznakę uwydatnienia się słusznego pojęcia, że za pomocą gwizdawek, trąb i innych instrumentów nie można prowadzić dyskusyi w parlamencie. Chociaż hr. Apponyi przeczy, jakoby mówił merytorycznie o przedłożeniu rządowem, to jednak tak jest, mówił merytorycznie, w czem mowca widzi objaw bardzo pocieszający, uprawniający do żywienia nadziei, że opozycya zmieni swe stanowisko i weźmie udział w obradach parlamentu. Hr. Apponyi mylnie powoływał się na wypadki z d. 4 czerwca 1912 r., bo wypadki te były następstwem nadużywania przez opozycyę braków regulaminu. Zasada, iż z powodu wykluczenia jednego posła, cała opozycya ma wyjść z parlamentu, jest wprost niedorzeczna. Nie będzie winą większości, jeśli obrady nad reformą wyborczą toczyć się będą w tej Izbie pod nieobecność opozycyi. Mowca nie widzi potrzeby rozwiązania Sejmu i rozpisania nowych wyborów, jak sobie tego życzy opozycya. Gdy opozycya nie będzie brała udziału w obradach, większość sama załatwi przedłożenie.

Przemawiał jeszcze p. Jerzy Lukacs. poczem posiedzenie zamknięto.

Dziś dalszy ciąg obrad.

Budapeszt. Poseł Karol Huszar wystąpił z partyi pracy.

Z parlamentu Rzeszy niemieckiej i Sejmu pruskiego.

Na wczorajszem posiedzeniu przewodniczących klubów w parlamencie Rzeszy niemieckiej zgodzono się na to, aby ferye świąteczne trwały do 2 kwietnia.

Prezydent parlamentu podał do wiadomości, że kanclerz Rzeszy oświadczył mu, iż nowe przedłożenia wojskowe wniesie do parlamentu dnia 28 marca. Obrady nad temi przedłożeniami rozpoczną się dnia 7 kwietnia.

Czy równocześnie wniesione zostanie także przedłożenie o pokryciu tych nowych wydatków, o tem kanclerz nic nie powiedział, ale prawdopodobne jest, że tak się stanie.

*

W Sejmie pruskim rząd wniesie na jednem z najbliższych posiedzeń nowe przedłożenie w sprawie wzmocnienia niemczyzny w Prusach Zachodnich i w Poznańskiem. Projekt zażąda podwyższenia uchwalonych dotychczas na cele kolonizacyjne funduszów w kwocie 725 milionów marek o 230 milionów marek.

Nowe fundusze mają być użyte w dalszym ciągu na wzmocnienie niemczyzny w obu prowincyach, na dalszą kolonizacyę i umocnienie niemieckiej własności ziemskiej.

W obszernem uzasadnieniu projektu przedstawione są dowody statystyczne o użyciu dotychczasowych funduszów i o rezultatach akcyi, dążącej do wzmocnienia niemczyzny, jakoteż o bezpośrednim i pośrednim zysku ludności niemieckiej w obu prowincyach, co wyraża się w cyfrze 150—200.000 ludzi.

W końcu powiedziano: Mimo, że fundusze na cele kolonizacyi przyznane dla obu prowincyj, wyszły na korzyść tamtejszych Niemców, to jednak niemczyzna tam jeszcze się tak nie wzmocniła, by mogła o własnych siłach prowadzić dalej skutecznie walkę gospodarczą z polskością, zrezygnowawszy z dalszej pomocy państwowej. Do tego dodać należy, iż Polacy dalej wzmacniają się i czynią postępy. Temu można sprostać tylko przez dalszą kolonizacyę i wzmacnianie niemieckiej własności ziemskiej.

Francya pod rządami nowego prezydenta republiki.

Z wyjątkiem może Thiersa, pierwszego szefa egzekutywy i prezydenta republiki po pogromie roku 1870 71. następnie marszałka Mac Mahona, który zresztą jako szef republiki dążył dość otwarcie do restauracyi monarchii, wreszcie Casimir-Périera, który jednakże po półrocznem zaledwie urzędowaniu w styczniu r. 1895 pod naporem swych ministrów, ze względów polityki zagranicznej musiał ustąpić, dotychczasowi prezydenci republiki francuskiej nie odznaczali się bynajmniej ani szczególną indywidualnością ani też widocznem oddziaływaniem bezpośredniem na kierunek rządów. Niejednokrotnie zresztą zawdzięczali oni wybór swój przez kongres tej właśnie okoliczności, że nie mieli indywidualności, któraby uzasadniała obawę silnych rządów osobistych.

Jakkolwiek zresztą władza konstytucyjna prezydenta republiki teoretycznie bynajmniej nie jest szczupła i zasadniczo nie różni się od władzy króla w parlamentarnej monarchii, lub od zakresu działania prezydenta Stanów Zjednoczonych Północnej Ameryki, to jednak przyzwyczajono się z biegiem czasu we Francyi do tego, że rola prezydenta ograniczała się wyłącznie do praw i obowiązków reprezentacyjnych. oraz do mianowania ministrów ściśle według wymagań każdorazowej konstelacyi parlamentarnej.

Ster rządów faktycznych i kierownictwo administracyi publicznej spoczywały wyłącznie i niepodzielnie w rękach każdorazowego gabinetu wybranego z łona chwilowej większości parlamentarnej, prezydent przyjmował i mianował ten gabinet, który mu większość ta narzuciła, pozatem zwykł wstrzymywać się trwożliwie od każdego wystąpienia czynnego, któreby mu mogło być poczytanem za akt rządów osobistych. Faktyczna rola jego zatem była przeważnie lub wyłącznie dekoracyjno-bierna.

Takimi prezydentami byli — z wyjątkiem wymienionych na wstępie — poprzednicy p. Poincarégo: Grévy, Carnot, Loubet i Fallières. Taka zresztą rola naczelnego szefa państwa odpowiadała ówczesnemu nastrojowi francuskiej opinii publicznej, demokratycznej nieufności i podejrzliwości względem każdej ponad miarę przeciętną wyrastającej indywidualności, obawie przed zachwianiem możliwie ugruntowanej republikańskiej formy rządu oraz przed konfliktami z zagranicą.

Słabości rządów naczelnych odpowiadało także zupełnie znaczne obniżenie poczucia godności państwa własnego i uczuć patryotycznych, jakie się dało wyraźnie zaobserwować we Francyi wśród młodszej zwłaszcza generacyi w latach 1890 do 1910.

24)

SAMOCHÓD 493 N.

(Auguste Geoffroy: L'Auto 493 N.).

(Ciąg dalszy).

IV.

Intryga.

Notaryusz Hudelot był radcą okręgowym, dygnitarzem prowincyonalnym.

O ile lubił, żeby wszyscy ludzie niższej kondycyi drżeli przed jego władzą, o tyle sam płaszczył się wobec wyższych od siebie.

Uchodził za człowieka, który ma długą rękę i nikt się nie odważył walczyć przeciw niemu, lub odmówić tego, czego żądał.

Słabi, zarówno jak silni, przeczuwali pewnego siebie i niebezpiecznego obłudnika pod tą uśmiechniętą maską. po za tymi żarcikami, ukłonami, temi dobrodusznemi minami.

Tego wpływu swojego notaryusz zamierzał użyć przeciw nauczycielce z Clémeries, rozpuszczając zręcznie różne plotki i denuncyując ją władzom szkolnym jako osobę, którą trzeba przenieść w inne okolice ze względu na dobro ogólne.

Już nawet począł spełniać część tego zadania, chociaż z większą szło mu to trudnością niż mógł się spodziewać, gdyż osoba panny Vigneron nie nadawała się do żadnej krytyki. W tem nastąpiła choroba pani de Baudricourt.

Już o szóstej wieczorem, gdy tylko Baptysta został wysłany po doktora, Lucyna pobiegła do notaryusza, aby go uprzedzić. I pan Hudelot natychmiast zabrał się do rzeczy, ułożył sobie plan.

Plan śmiały radykalny, do którego skłoniła go kartka napisana przez Wirginię a przyniesiona przez Lucynę:

„To czego nie mówiłam, muszę obecnie wyjaśnić: Pani miała siostrę pijaczkę, która latami była ukryta i pielęgnowana aż do śmierci przez tę Charlotę i doktora Lascalle.... Posłużą się oni tem, aby wywołać czułą scenę i ta Charlota zostanie przyjęta, skoro oficer przyjedzie.... Niebezpieczeństwo grozi; nie trzeba się ociągać i usunąć ją coprędzej".

Cypryan natychmiast wziął się do dzieła.

Z okolicznościowym wyrazem twarzy, bardzo wzruszony, bardzo sympatyczny, udał się w wielkiej tajemnicy do panny Vigneron.

I jeszcze z większą tajemniczością, poprosił ją o chwilę rozmowy, sam na sam.

Prawie płakał, ujmując ją za ręce.

— Pani, droga pani, proszę wierzyć, że sprowadza mnie tu dzisiaj poświęcenie dla starej przyjaciółki i domu najszanowniejszego w okolicy, a zarazem życzliwość dla pani.... Mam pani oznajmić bardzo smutną wiadomość i jednocześnie spełnić przykrą misyę.... Pani.... Pani de Baudricourt dostała groźnego ataku, który życiu jej zagraża.,.. Pragnie uregulować interesa rodzinne, zadecydować o przyszłości syna, który.... ma przyjechać. — A ponieważ matka z ust syna, czy też kogo innego wie o tem, że porucznik miał względem pani matrymonialne zamiary, co było by niemożliwością nie tylko ze względu na ubóstwo rodziny Baudricourt, która potrzebuje posagu, lecz także z tego powodu, że matka dała już przyrzeczenie gdzieindziej, prosiła mnie, aby.... abym pani....

Z początku zimna i pełna godności, gdyż od dawna już odgadła wroga w notaryuszu, Charlota Vigneron czuła, że budzi się w niej coraz więcej gniewu i niedowierzania.

— Przepraszam pana, rzekła, jeżeli przerywam.... Bezwątpienia, że jestem zmartwiona, jak zresztą zapewne wszyscy w Clémeriés, chorobą pani do Baudricourt, ale nie widzę, jaki związek ta choroba mieć może z mojemi sprawami; nie rozumiem nic z pańskich aluzyi co do nieprawdopodobnych zamiarów pana Jana, jej syna i z tego powodu może będzie najlepiej, gdy na tem skończymy.

— Niepodobna, pani, niepodobna dla mnie, żebym nie spełnił misyi, którą przysiągłem umierającej, dokonać.... Może pani sobie myśleć, co pani się podoba, może pani zrobić co zechce, lecz ja nie zdradzę moich obowiązków notaryusza rodziny Baudricourt, ich przyjaciela i doradzcy.... Proszę zważyć, że sam nie wdaję się w żadną krytykę.... Powiedziano mi: „Błagaj pannę Vigneron na pamięć jej matki i ojca, by nie utrudniała planów biednej matki, która chce uratować od ruiny nazwisko i starą, rodową posiadłość; wynagrodzi jej to błogosławieństwo matki i szczęście jej przyniesie!" A ja powtarzam tylko to, co mi powiedzieć kazała chora. a zresztą nie mieszam się do niczego....

Charlota miała słowo honoru Jana i umowę co do spotkania się za kilka miesięcy; posiadała jeszcze coś więcej nadto: była pewna serca Jana de Baudricourt.

Nie miała więc czego się obawiać. Myślała tedy:

„Dla czego nie mam dać pani de Baudricourt tego zadowolenia, czyniąc zadość jej życzeniu? Czyż i to już nie było wspaniałomyślne, że dumna matka, chciwa pieniędzy odnosiła się do biednej nauczycielki z prośbą niemal pokorną? Zobowiążę ją sobie, zobowiążę Jana, przygotuję łatwiejszą i szybszą drogę do porozumienia w razie, gdyby pani de Baudricourt wyzdrowiała. Będą mi wdzięczni w każdym razie, a na nic się nie narażam. Jan nie zgodzi się na związek z inną, związek, który by był śmiercią dla naszej wzajemnej i zaprzysiężonej miłości. A przytem, pomimo wszystkiego, obowiązkiem uczciwej dziewczyny było pozostawić swobodne pole woli matki, która pragnie i wierzy, że dąży do tego, co jest szczęściem dla jej dziecka. Pan Bóg to rozstrzygnie".

Panna Vigneron spojrzała prosto w twarz podejrzanemu posłowi pani de Baudricourt.

— I cóż mam uczynić — spytała po chwili — aby udowodnić osobie, która pana przysyła, ile odczuwam dla niej szacunku, aby okazać jej, a zarazem panu i wszystkim, że nauczycielka z Clémeries pragnie tylko zarabiać uczciwie na chleb w ukryciu, że nie knuje wcale zamiarów matrymonialnych, że ma wytkniętą drogę, którą pójdzie, aby pozostać godną córką ojca i matki?

— Och! bardzo niewiele, pani, bardzo niewiele; wyjechać z Clémeries na dni kilka... Biorę na siebie całą odpowiedzialność co do szkoły; proszę wziąć urlop i natychmiast wyjechać nie troszcząc się wcale o zastępstwo... Jeżeli nawet pani potrzebowałaby pieniędzy, mogę pani udzielić zaliczki..,

— Bardzo panu dziękuję... Wyjadę za dwie godziny; mam pana obietnicę, że moi przełożeni będą powiadomieni i że mnie ktoś tu zastąpi... Porozumiemy się co do mego powrotu. Czynię niewątpliwie ofiarę z mego spokoju a może reputacyi: czynię ją dla pani de Baudricourt...

— Jeszcze raz powtarzam, że chodzi tylko o urlop kilkodniowy, nieobecność z powodu zdrowia, podróż, której koszta zostaną pani zwrócone... Biorę wszystko na siebie, wszystko, jako delegat powiatowy: niech pani będzie zupełnie spokojna!

— O nic nie proszę i niczego się nie obawiam: pozostawiam sumieniu pańskiemu ten krok uczyniony przez pana, co do jego szczerości, konieczności i skutków... Ja spełniam tylko mój obowiązek, znikając z widowni... O dziesiątej, będę daleko od Clémeries.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Ostatni wybór prezydenta republiki, dokonany w dniu 18 stycznia b. r., odbył się wśród warunków zupełnie odmiennych. Na zewnątrz sytuacya międzynarodowa, z której każdej chwili mogła się wyłonić konflagracya europejska, wymagała postawienia na czele państwa osoby, któraby w danym razie umiała i chciała skupić w swoich rękach wszystkie nici administracyi publicznej, aby ją następnie całą oddać na usługi obrony narodowej. Francya od czasu szczęśliwego rozwiązania afery marokkańskiej i nawiązania przyjaźni z Anglią, nabrała nieznanej przedtem pewności siebie, i — nie schodząc bynajmniej z wypróbowanej drogi polityki pokoju — przestała obawiać się możliwego zatargu zbrojnego z Niemcami, wreszcie na wewnątrz republikańska forma rządu ugruntowała się z biegiem lat w kraju tak silnie, że przestano się lękać przywrócenia monarchii przez pierwszego lepszego, silniejszą indywidualnością obdarzonego polityka lub generała.

Poincaré na stanowisku prezydenta gabinetu i ministra spraw zagranicznych, które piastował od początku r. 1912, umiał w polityce zagranicznej, kontynuując zresztą najzupełniej szczerze pokojowy kierunek polityki swych poprzedników, głosowi Francyi we wszystkich sprawach decydujące wywalczyć znaczenie i podnieść ogromnie stanowisko dyplomacyi francuskiej w koncercie europejskim, które to zadanie ułatwiło mu w wysokim stopniu przebudzenie się uczuć patryotycznych w szerokich masach narodu francuskiego.

W obecnym konflikcie bałkańskim, Poincaré zwrócił na siebie uwagę całej Europy przez swe szczere, lojalne i skuteczne zabiegi około utrzymania pokoju powszechnego, które go przez pewien czas wysunęły na czoło kierujących mężów stanu obu grup mocarstwowych Europy i zdobyły mu niezwykłe poważanie i posłuch u obcych gabinetów bez względu na przynależność do tej lub owej grupy.

Francya pod umiejętnem, świadomem celu i konsekwentnem w działaniu kierownictwem Poincarégo przedstawiała w sytuacyi wywołanej obecną wojną bałkańską, pierwszorzędną siłę, na wskroś pokojową, umiejącą nad sobą po mistrzowsku panować, lecz gotową do czynnego wystąpienia w razie potrzeby.

Z tych też powodów prezydentem republiki został przez ogromną większość kongresu świadomie wybrany Poincaré, jako mąż wypróbowanej silnej ręki i doświadczony polityk, a opinia publiczna we Francyi, przesycona już intrygami i walkami polityki parlamentarnej, a zazdrosna o godność i stanowisko Francyi wobec zagranicy, przyjęła wybór ten z rzadką jednomyślnością.

Po męskiem orędziu, jakiem Poincaré zainaugurował swą prezydenturę, a które tchnie patryotyzmem, poczuciem siły i potrzeb realnych republiki, nowy prezydent sam wstęp swych rządów zaznaczył dwoma doniosłego znaczenia aktami.

Pierwszym z nich to przedłożenie o nadzwyczajnym 500 milionowym kredycie na przyspieszenie uzupełnienia obrony narodowej w zakresie materyalnym i przywróceniu trzyletniej czynnej służby w wojsku, przedłożenie spowodowane koniecznością częściowego przynajmniej wyrównania przewagi, jaką armii niemieckiej zapewnia, względnie ma zapewnić, nowe przedłożenie wojskowe w cesarstwie niemieckiem.

Drugim ważnym aktem, to zamianowanie byłego ministra spraw zagranicznych, a następnie ministra marynarki Delcasségo, ambasadorem francuskim w Petersburgu. Nominacya tego, tak bardzo w swej polityce markowanego męża stanu, na jedno z pierwszorzędnych stanowisk dyplomatycznych, jakiemi republika rozporządza, bądź co bądź świadczy, że nowy prezydent republiki nie ulęknie się ani krytyk i gróźb pewnej części prasy zagranicznej ani też zakorzenionej z lat poprzednich nieufności względem Delcasségo poważnego odłamu Izby francuskiej.

Nie była to zwyczajna nominacya, był to czyn polityczny, podniesiony i komentowany z naciskiem przez prasę zagraniczną.

Chcę prezydent Republiki francuskiej jest, chce być i będzie czemś więcej, niż lokatorem pałacu elizejskiego.

Instalacya prezydenta Wilsona.

W dniu wczorajszym złożył dotychczasowy prezydent Taft w ręce swego następcy, Woodrowa Wilsona. Akt ten odbył się z tradycyjną świetnością, ale z mniejszym, niż zazwyczaj, przepychem.

Przystrojenie miasta, zgodnie z życzeniami prezydenta Wilsona przedstawiało się na ogół bardzo skromnie. Za punkt środkowy uroczystości obrano dziedziniec na avenue Pensylwania przed Białym domem. Udział tłumów w uroczystości inauguracyjnej był o wiele większy, niż poprzednio.

O godzininie 10 m. 45 prezydent Wilson i wiceprezydent Marshal udali się do Białego domu, gdzie ich przyjął były prezydent Taft, a następnie wraz z nim i z członkami gabinetu pod eskortą konnicy udali się na Kapitol. — Od godziny 11—12 trwała ostatnia czynność urzędowa Tafta, a mianowicie zamknięcie 62 kongresu. Ambasadorowie, członkowie najwyższego trybunału, Taft, Wilson, Marshal udali się do sali posiedzeń senatu, gdzie Marshal złożył przysięgę. Nastąpiło odroczenie 62 kongresu, poczem bezpośrednio modlitwą otwarto nowy senat.

O godz. 12 m. 30 wyruszył uroczysty pochód na terasę Kapitolu, gdzie w obecności kilku tysięcy osób przewodniczący najwyższego trybunału odebrał przysięgę od nowego prezydenta, poczem Woodrow Wilson wygłosił mowę.

Nowy prezydent zaznaczył w niej, że zwycięstwo partyi demokratycznej nie jest jedynie zwycięstwem partyi, lecz równocześnie zwycięstwem zasad. Wiele zmarnowano z bogactwa narodowego, obecnie należy całe życie publiczne rozbudzić i uszlachetnić je humanitarnością. Wkońcu wskazał prezydent Wilson kierunek, w jakim dążyć będzie do przeprowadzenia swego programu.

Wygłosiwszy swe przemówienie Wilson z Taftem udali się do Białego domu. Za powozem Wilsona posuwał się pochód inauguracyjny, w którym brało udział około 30.000 osób, podzielonych na 4 dywizye.

Przed Białym domem Taft pożegnał się z Wilsonem i odjechał, a Wilson odbył rewię pochodu. Przy dźwiękach muzyk pochód przemaszerował.

Wilson, stojąc z odkrytą głową, dziękował za owacyę, poczem odbył się ostateczny ingres nowego prezydenta do Białego domu.

Położenie międzynarodowe.

Sprawa pokoju bałkańskiego.

Serbski organ urzędowy *Samouprawa* stwierdza, że Turcya przyszła już do przekonania, iż zawarcie pokoju jest konieczne. Sprawa ta z powodu rewolucyi Młodoturków przedstawia obecnie dla Turcyi wielkie trudności. Sprzymierzeńcy nie zadowolą się już odstąpieniem Adryanopola Bułgarom, ale będą żądali odstąpienia Skutari Czarnogórcom, a Janiny Grekom, nadto pozostaje do załatwienia jeszcze sprawa wysp egejskich i wynagrodzenia wojennego. Turcya nie byłaby dziś w takim kłopocie, gdyby była swego czasu usłuchała rady, udzielonej jej przez mocarstwa.

W kołach finansowych w Konstantynopolu panuje przekonanie, że sprawa pokoju została przez wczorajszą Radę ministrów w każdym razie znacznie posunięta naprzód i że koniec wojny jest już bardzo bliski.

Wedle doniesień z Londynu zebranie ambasadorów posiada już formalną prośbę Porty co do pośrednictwa. Zdaje się, że pośrednictwo to nastąpi w drodze noty kolektywnej. Porta dotychczas nie określiła żadnych warunków. Jest możliwe, że przyjdzie do ponownego zawieszenia broni.

Berliński *Local Anzeiger* dowiaduje się, że Francya kategorycznie sprzeciwia się, aby Turcya zapłaciła jakiekolwiek wynagrodzenie wojenne, gdyż równałoby się to ruinie finansowej Turcyi. Tylko pretensye sprzymierzeńców co do półwyspu Gallipoli, mogłyby mocarstwa uważać jako żądanie poważne, nadające się pod dyskusyę.

Z kół dyplomatycznych dowiaduje się *N. W. Abdbl.*, że wszystkie warunki pokojowe, podawane przez dzienniki, są czczą kombinacyą, gdyż warunki pokoju nie zostały jeszcze mocarstwom zakomunikowane.

Mocarstwa pertraktują na razie w sprawie wspólnego kroku u państw bałkańskich. Krok ten polegać ma na zapytaniu, czy państwa bałkańskie zaakceptują pośrednictwo mocarstw, wyszłe z inicyatywy Turcyi.

Mocarstwa zajmują się także ze względów czysto humanitarnych kwestyą dozwolenia całej ludności cywilnej Adryanopola, Skutari i Janiny, opuszczenia tych twierdz.

Zatarg rumuńsko-bułgarski.

Półurzędowa *Politika* w Bukareszcie donosi, że poseł francuski interweniował wczoraj u rządu rumuńskiego w sprawie zatargu jego z Bułgaryą. Imieniem rządu oświadczył Majorescu, że Rumunia godzi się na medyacyę mocarstw.

O Skutari.

Komendant Skutari zwrócił się do generała czarnogórskiego Martinowicza z prośbą o przysłanie mu środków sanitarnych i opatrunków. Królowa Milena poleciła wysłać znaczne zapasy opatrunków i materyałów sanitarnych, a parlamentarz czarnogórski przewiózł je łodzią do Skutari.

Król czarnogórski oświadczył telegraficznie zastępcy francuskiego *Figara* w Petersburgu, że nic nie może zmienić stanowiska Czarnogóry w kwestyi Skutari. Ludność i król są w tem jednomyślni, że kwestya Skutari jest dla królestwa czarnogórskiego kwestyą śmierci i życia. Czarnogóra musi żądać miasta Skutari jako wynagrodzenia za wszystkie poniesione ofiary.

„Jesteśmy zdecydowani — pisze król — zdobyć Skutari i bronić tej zdobyczy aż do ostatniej kropli krwi".

Alban. Korresp. donosi o wybuchu powstania Mirydytów i Malissorów przeciwko Czarnogórze i Serbii, operującym pod Skutari.

Kongres albański.

Wczoraj po południu kongres albański w Tryeście obradował w dalszym ciągu. Członek rządu prowizorycznego w Walonie Christo Miksa mówił o neutralnem zachowaniu się Albańczyków w czasie wojny.

Albańczyk włoski Chisoli przedstawił los Albańczyków od czasu wojny rossyjsko-tureckiej i protestował przeciw postępowaniu państw bałkańskich, które wrogo występowały nie przeciw Turcyi, lecz przeciw Albańczykom.

Mowca przypomniał, że Skodry bronią tak dzielnie nie Turcy, lecz Albańczycy. Naród albański należy do narodów kulturalnych, dał Europie wielu mężów uczonych, a tylko samej Turcyi dał 24 wielkich wezyrów. Nieprawdą jest, jakoby Albańczycy nie mieli poczucia narodowego.

Albańczyk ze Skodry Jakowic podniósł, że gdyby nie Albańczycy, to nie byłoby przyszło do wojny państw bałkańskich z Turcyą.

Albańczyk włoski Tocci zarzucił, że na kongresie wygłasza się za wiele mów. Albania nie chce być zależną ani od Austryi, ani od Włoch, chce być państwem niczależnem, pozostającem pod gwarancyą mocarstw. Mowca wytyka brak charakteru narodowego na kongresie i zarzuca, że przemawiało zbyt wielu obcych.

Przewodniczący przerywa Toccie-mu i oświadcza, że kongres odbywa się dlatego, aby mocarstwa poznały żądania Albanii.

Tocci zrzeka się dalszego głosu i wśród protestu opuszcza salę.

Albańczyk Szantan bey wznosi okrzyk na cześć przyszłego panującego Albanii. Okrzyk ten wszyscy powtarzają, a przewodniczący wyraża nadzieję, iż już w najbliższym czasie Albańczycy będą mogli powitać swego panującego okrzykiem: hurra!

Wkońcu kongres uchwalił jednogłośnie przesłać kancelarom państwowym wielkich mocarstw rezolucyę, w której wyraża wdzięczność mocarstwom za uznanie zasady, że Albania winna otrzymać niezawisłość i prosi je, by rozpoczęte dzieło możliwie szybko ukończyły. Rezolucya podkreśla żywotny interes Albanii w zniesieniu blokady i ustaniu stanu wojennego, wkońcu wskazuje na możność rozwoju Albanii.

Po uchwaleniu wszystkich uczynionych w ciągu dyskusyi wniosków, wśród okrzyków na cześć Albanii, wolności i trójprzymierza kongres zamknięto.

Obawy o przyszłość Turcyi azyatyckiej.

Medyolański *Corriere della Sera* tłumaczy, że rząd turecki z każdym dniem coraz bardziej wyczerpuje swoje siły finansowe i wojskowe skutkiem wojny w Europie. Równocześnie zmniejszają się powaga i wpływ rządu tureckiego w jego prowincyach azyatyckich. Armenia obawia się, że za powrotem Kurdów, przyjdzie do nowych rzezi, jak w latach 1895 i 1909. Wówczas interwencya Rossyi byłaby nieuchronną. W Turcyi azyatyckiej niema ludów, które byłyby zdolne do samodzielnego bytu państwowego. Nadto interesy Europy w Turcyi azyatyckiej są niepośrównanie większe, niż w Turcyi europejskiej. Trudno oprzeć się wrażeniu, że kilka państw europejskich przygotowuje dla Turcyi azyatyckiej cios stanowczy.

Wypracowany przez osobny wydział arabskich dygnitarzy projekt reform dla Syryi przewiduje rozległą decentralizacyę administracyi. Urzędnicy cywilni i sądowi powinni znać język arabski i miejscowe stosunki, językiem sądowym jest język arabski. W Bejrucie, Aleppo i dla wilajetu Syryi urządza się sądy kasacyjne. Urzędników wyższych, z wyjątkiem walich, mianuje rząd centralny po wysłuchaniu życzeń Rady wilajetu, urzędników niższych atoli mianuje Rada wilajetu. Dochody z wilajetów zużywać wolno tylko na potrzeby wilajetów. Rekrutów wolno zaciągać tylko do służby w Syryi i Arabii, jedynie wrazie wojny wolno używać ich po za granicami tych krajów.

KRONIKA.

Lwów, 5 marca.

Kalendarz.

Czwartek (6 marca):
Marcyana. — Bogowita. — Tymofteja.

Wschód słońca o godzinie 5·56 rano, zachód słońca o godz. 5·12 po południu.

Temperatura. O godzinie 12 w południe + 4 stopni Cel.

— **Odczyt Leona hr. Pinińskiego.** Jak już donieśliśmy, wygłosi Leon hr. Piniński, najznakomitszy znawca muzyki i sztuk pięknych, w piątek, dnia 7 b. m., w sali Towarzystwa muzycznego odczyt p. t. „Muzyka jako czynnik kultury", ilustrowany bogato przykładami muzycznymi. Odczyt ten będzie pierwszym z szeregu zainicyowanych przez galic. Towarzystwo muzyczne i Tow. im. Fr. Chopina, a budzi wielkie zainteresowanie nietylko ze względu na osobę prelegenta, lecz także ze względu na dobór wykonać się mających dzieł, dotychczas u nas wcale nieznanych.

Obok pp. H. Ottawowej, L. Holubówny, A. Dianniego i A. Niżankowskiego, weźmie w części muzycznej udział chór chłopców, uczniów klasy solfeżu solowego Konserwatoryum, który wykona nadzwyczaj ciekawe wyjątki z antyfonarza gregoryańskiego i madrygał Palestriny. Ponadto odegra kwartet smyczkowy wyjątki z kwartetów Haydna i Mozarta.

Spodziewać się należy, że publiczność nasza szczelnie wypełni salę by skorzystać ze sposobności usłyszenia znakomitego uczonego, jakoteż nieznanych zupełnie dzieł muzycznych.

— **Z Izby notaryalnej we Lwowie.** Na odbytem dnia 2 b. m. Kolegium notaryalnem wybrani zostali do lwowskiej Izby notaryalnej pp.: Bronisław Nartowski ze Lwowa prezydentem Izby, Franciszek Szelewski z Przemyślan zastępcą prezydenta, Józef Górnicki, Zygmunt Groblewski, Wojciech Mayer i Jan Rastawiecki członkami Izby.

Na sekretarza Izby powołany został p. Albin Kazimierz Limanowski, kandydat notaryalny we Lwowie.

— **Koncesya na aptekę.** C. k. Namiestnictwo nadało prawomocnie magistrowi farmacyi Chaimowi Friedmanowi koncesyę na samoistne prowadzenie apteki publicznej w Rudkach, kupionej od dotychczasowego aptekarza, magistra farmacyi Klemensa Kosierskiego.

— **Koncert uczniów Konserwatoryum** (klasy profesorów Dianniego, Wolfsthala i Zadory) odbędzie się we czwartek, dnia 6 b. m., o godz. 7 wieczorem w sali galic. Towarzystwa muzycznego Chorążczyzna l. 7.

— **Z kolei.** Z powodu zawiei śnieżnych wstrzymano na 48 godzin ruch osobowy na linii Nowy Łupków-Cisna.

— **Z prasy.** Od marca zaczął wychodzić w Sosnowcu tygodnik p. t. *Gazeta Zagłębia.*

— **Towarzystwo dla popierania nauki polskiej** odbyło wczoraj wieczorem w auli Uniwersytetu walne zgromadzenie pod przewodnictwem swego wiceprezesa, radcy Dworu prof. dr. Balzera. Po zagajeniu obrad przez przewodniczącego, który zawiadomił, że Tow. „Biblioteki słuchaczów prawa" postanowiło wypłacać corocznie 200 kor. tytułem subwencyi na wydawnictwo studyów nad historyą prawa polskiego, przyjęto z porządku dziennego do wiadomości sprawozdanie zarządu z czynności za rok ubiegły i udzielono mu absolutoryum.

Następnie dokonano wyborów. Prezesem wybrano jednogłośnie ponownie dr. Antoniego Małeckiego, wiceprezesem prof. dr. Oswalda Balzera. Do wydziału na lat trzy weszli pp.: dr. Władysław Abraham, dr. Ludwik Finkel, dr. Wiktor Hahn, dr. Emanuel Machek, Stefan Niementowski, dr. Maryan Smoluchowski; na jeden rok pp.: dr. Przemysław Dąbkowski, Karol Skibiński, dr. Kazimierz Twardowski, dr. Rudolf Zuber. Do komisyi szkontrującej pp.: dr. Wilhelm Rolny, Juliusz Ross i Franciszek Zmudziński.

Wkońcu wygłosił prof. dr. Dembiński odczyt na temat „Lucchesini wobec powstania Kościuszkowskiego".

— **Z „Sokoła-Macierzy".** „O systemie gimnastyczno-wychowawczym" wykładać będzie prof. W. Sikorski w sobotę, dnia 8 b. m., w sali „Sokoła Macierzy" (ul. Sokoła 7) o godz. 7 wieczorem. Wstęp 30 hal., młodzież 20 hal.

— **Wiec słuchaczów medycyny.** W sprawie poniedziałkowych zajść na wydziale medycznym tutejszego Uniwersytetu odbył się wczoraj wieczorem w sali chemii przy ul. Piekarskiej l. 52 wiec słuchaczów medycyny, zwołany przez „Koło medyków". Po obszernej dyskusyi na temat tych zajść uchwalił wiec następujące rezolucye:

„Polska młodzież medyczna, zebrana na wiecu dnia 4 bm. uchwala: 1. energiczny protest przeciw nieprawnemu mieszaniu się słuchaczów syonistów do spraw polskiego Uniwersytetu i przypomina, iż wszelkie zakusy, zmierzające do zakłócenia spokoju spotkają się ze stanowczym odporem; 2. postanawia zwrócić się do profesorów z prośbą, by przerwane wykłady napowrót podjęli".

— **Walny Zjazd Polskiego Związku przemysłu ceramicznego** odbędzie się w Krakowie dnia 16 b. m. o godz. 9·30 przed południem w sali galic. Banku dla handlu i przemysłu, l. P., Rynek główny.

(△) **Z Izby sądowej.** Przed tutejszym trybunałem orzekającym odbyła się wczoraj

rozprawa przeciw egzekutorowi podatkowemu w Uhnowie Pawłowi Janowi Prystajce i b. egzekutorowi podatkowemu Piotrowi Trzynie, o zbrodnię oszustwa, popełnioną przez to, że od pisarza gminnego Jakóba Lewickiego wyłudzili 390 kor., obiecując mu wyrobienie posady egzekutora. Piotr Trzyna odpowiadał równocześnie za zbrodnię gwałtu publicznego. Po wydaleniu go z posady egzekutora, starał się on o pensyę, jednakowoż władza skarbowa nie mogła mu tego przyznać. Wobec tego napisał Trzyna list, grożąc w nim śmiercią referentowi tej sprawy radcy Dworu dr. Janowi Skwarczyńskiemu i st. radcy skarbowemu Władysławowi Kamienobrodzkiemu.

Po przeprowadzenin rozprawy trybunał uwolnił obu oskarżonych od winy i kary co do zbrodni oszustwa, zasądził natomiast Piotra Trzynę za zbrodnię gwałtu publicznego przez niebezpieczne pogróżki na karę czteromiesięcznego ciężkiego więzienia.

(△) **Zgubiono:** kolczyk z brylantem; pulares z pieniędzmi i zniżką kolejową ze Lwowa do Nowego Sącza.

(△) **Pożar.** W piwnicy realności przy ul. Kołłątaja l. 3 wybuchł wczoraj wieczorem pożar. Zajęły się paki drewniane, złożone tam w znacznej ilości przez właściciela sklepu meblowego Norberta Ehrlicha. Straż pożarna ogień rychło stłumiła, tak, że nie wyrządził on większej szkody.

(△) **Przejechanie.** Woźnica dorożki nr. 66 jadąc szybko ulicą z dworca kolejowego na t. zw. „Kopytkowem", potrącił przechodzącą ulicą kupcowę N. Strafówą, która bardzo ciężko zraniła się w lewy policzek.

(△) **Kronika policyjna.** Aresztowano wczoraj 18 letniego Jana Sokoła, służącego w jednej z realności przy ul. Badenich, który na szkodę swych służbodawców ukradł srebro stołowe i ukrył je w piwnicy. Znaleziono przyniim klucz od mieszkania jednego z lokatorów, gdzie niedawno zginął sznur korali.

Porzucony wczoraj w ul. Śniadeckich przez jakiegoś złodzieja kosz, zawierający naczynie szklane różnego rodzaju i druty do przewodów elektrycznych, złożono w policyi. -

Znaczniejszą kradzież garderoby i biżuteryi popełnili złodzieje wczoraj w mieszkaniu słuchacza praw p. Alfonsa Celestyna Dziedziniewicza przy ul. Wronowskich l. 8.

Maksymilian br. Szegedy, jednoroczny ochotnik, zamieszkały przy ul. Na Bajkach, doniósł dziś policyi, że służący jego Józef Nemet, Węgier, uciekł wczoraj ze służby i ukradł kufer z rozmaitemi rzeczami.

Garderobę, pierścionki i część pościeli skradziono ubiegłej nocy z mieszkania dorożkarza Dmytra Naczyniaka, przy ul. Weteranów. Szkoda wynosi około 300 kor.

△ **Lwowskie Towarzystwo ratunkowe** udzieliło w miesiącu lutym pomocy w 800 wypadkach, a mianowicie 600 razy w dzień, 200 razy w nocy. Służbę pełniło 15 lekarzy. Członków wspierających liczy obecnie Towarzystwo 2250.

† Zmarli w ostatnich dniach w Krakowie, Zygmunt br. Pusłowski, w 65 r. życia; Ludwik Hubl, emer. inspektor centralny dróg żelaznych państwowych, w 67 r. życia; dr. Gustaw Bielański, starszy lekarz powiatowy, właściciel dóbr ziemskich;

w Poznaniu, Józefa Wegner, siostra znanego historyka, posła na Sejm pruski i współpracownika *Dziennika* Poznańskiego, śp. Leona Wegnera.

— **Demonstracye w nadwornej Operze w Wiedniu.** Na niedzielnem przedstawieniu „Hugenotów" w nadwornej Operze w Wiedniu — jak donoszą ztamtąd — doszło do niebywałego w tym teatrze skandalu. Zamiast primadonny, pani Weidt, która była niedysponowana, dyrekcya sprowadziła z prowincyonalnego teatru śpiewaczkę, niejaką pannę Jarno. Mówią, że ma ona nawet wcale dobry głos, lecz była w niedzielę niedysponowaną, a nadto i po raz pierwszy występując na scenie nadwornej Opery, miała wielką tremę. Publiczność już przy pierwszych tonach zaczęła się niecierpliwić, zniecierpliwienie rosło, wreszcie zaczęły się gwizdania. Publiczność domagała się gwałtownie zamknięcia przedstawienia i wymusiła też zamknięcie go przed końcem ostatniego aktu. Tragicznym następstwem tego było, że panna Jarno wpadła w szał i musiał być odwieziona do sanatoryum.

— **Milionowa defraudacya.** Z Pragi donoszą: Generalny dyrektor akc. Towarzystwa praskiego fabryki papieru, dr. Antoni Goetzel, który odgrywał tu wybitną rolę towarzyską i znany był także jako kompozytor, uciekł, zdefraudowawszy z kasy Towarzystwa półtora miliona koron. Goetzel pochodził z bardzo poważnej rodziny; stracił także majątek żony i swojego brata.

— **Wypadek na Wiśle.** Z Gdańska donoszą: Z powodu ruszenia lodów na Wiśle łódź z trzema osobami zatonęła.

— **Pokłady węgla kamiennego** wykryto w tych dniach we wsi Podole między Zduńską Wolą, a Widawą, w Królestwie Polskiem.

— **Zatwierdzenie tytułu.** Imienny ukaz z d. 3 z. m., ogłoszony w *Prawit. Wiestniku,* nadaje szlachcie dziedzicznej: Józefowi, Janówi, Konstantemu i Rajnoldowi Przeździeckim, oraz ich potomstwu tytuł hrabiowski, udzielony w roku 1843 wyłącznie ich pradziadowi, Konstantemu Przeździeckiemu.

— **Fabryka sztucznego jedwabiu** powstaje w Królestwie Polskiem pod Sochaczewem. Sfinansowanie tej fabryki objęła belgijska spółka akcyjna z kapitałem 3 milionów franków.

Kronika prowincyonalna.

§ Obywatelstwo honorowe nadało miasto Rzeszów p. Stanisławowi Jędrzejowiczowi, posłowi na Sejm krajowy i marszałkowi powiatu rzeszowskiego, za jego wieloletnią i wybitną, a dla miasta korzystną działalność.

§ Licytacya. Dnia 11 b. m. o godzinie 9 przed południem odbędzie się w magazynach towarowych na stacyi w Samborze publiczny przetarg niepodjętych towarów.

§ Napad bandytów na kasę kolejową. Z Oświęcimia donoszą do pism krakowskich: W Dworach pod Oświęcimiem zdarzył się w zeszłym tygodniu w nocy z czwartku na piątek niezwykły wypadek ograbienia kasy kolejowej i urzędu pocztowego na dworcu. Według opowiadań naczelnika stacyi kolejowej p. Majewskiego, wysiadło z pociągu, przybywającego do Dworów o godz. 11 w nocy, pięciu mężczyzn. Po odejściu pociągu został naczelnik sam w biurze. Nagle weszło do biura dwu mężczyzn, jeden dobył rewolweru i zażądał kluczy od kas, a następnie kazał podnieść ręce do góry, drugi tymczasem otworzył kasę kolejową i pocztową. Po zabraniu gotówki z obu kas, razem 1254 kor., bandyci oddalili się. Natychmiast zaalarmowano żandarmeryę z pobliskich posterunków, poszukiwania pozostały jednak bez skutku. Śledztwo w toku.

Kronika zagraniczna.

* Pożar zniszczył wczoraj miejscowość japońską Numasu, w której podczas zimy przebywa rodzina cesarska i rodziny arystokratyczne.

* Znaczna kradzież. W pałacu w. ks. rossyjskiej Maryi Pawłówny, położonym obok Pałacu Zimowego w Petersburgu skradziono wczoraj rozmaite kosztowności, wartości blisko pół miliona rubli.

* Karambol. W miejscowości New Castle — jak donoszą z Londynu — zderzył się wóz tramwayu parowego z wagonem kolei elektrycznej. 35 osób odniosło ciężkie rany.

* Mają ich już po same uszy... Na ulicach Londynu przyszło w niedzielę do demonstracyj przeciw sufrażystkom. Publiczność pobiła kilka sufrażystek, zbierających datki na cele agitacyi, tak, że musiały one schronić się pod opiekę policyi.

* Widownią strasznego zajścia był w tych dniach dworzec kolejowy w Eisenach, w Niemczech. Dwaj robotnicy fabryczni: 22-letni Rudloff i 18-letni Schumann, spędziwszy z 20-letnią robotnicą Małgorzatą Richart całą noc na hulance, popili się zupełnie. Pod wpływem alkoholu, Rudloffowi, który posprzeczał się był z narzeczoną, przyszła nagle dzika myśl do głowy, aby popełnić samobójstwo przez rzucenie się pod pociąg kolejowy. Nie chciał jednak umierać bez towarzystwa, namówił więc także Schumanna i Małgorzatę, aby umarli z nim razem. Oboje pijani zgodzili się na propozycyę, poczem Rudloff napisał pocztówkę do rodziny, zawiadamiając o samobójstwie i prosząc, aby zwłoki jego spalono. Pocztówkę podpisali również Schumann i Małgorzata. Po drodze jednak do dworca kolejowego dziewczynie odechciało się umierać, zaczęła więc błagać towarzyszów, aby ją puścili. Pijacy jednak nie chcieli o tem słyszeć i powlekli z sobą dziewczynę przemocą. Gdy znaleziono się w pobliżu toru kolejowego, Małgorzata zemdlała ze strachu i wycieńczenia. Wówczas Rudloff przywiązał nieszczęśliwą do siebie sznurem i położył się z nią na szyny. W odległości metra uczynił to samo Schumann. W tej chwili rozległ się łoskot nadjeżdżającego pociągu towarowego. Małgorzata ocknęła się z omdlenia i rozpaczliwym wysiłkiem usunęła głowę o kilka centymetrów od toru. Uratowała się przez to, w tym samym bowiem momencie koła lokomotywy odcięły głowy obu pijakom, zraniły zaś tylko lekko Małgorzatę. Po długich usiłowaniach udało się wreszcie oszalałej z przerażenia dziewczynie rozluźnić więzy i uwolnić się od zwłok samobójcy. Dokonawszy tego, pobiegła do dworca i zawiadomiła władze o okropnem zajściu.

Notatki literacko-artystyczne.

Z muzyki. (Francillo Kaufmann i Schwarz-Dora Aschkanazy-Brombergowa).

Nowe przedsiębiorstwo koncertowe p. Józefa Lau'a na pierwszy swój koncert wyciągnęło działa wielkiego kalibru, dwoje śpiewaków opery Nadwornej wiedeńskiej, pnią Francillo-Kaufmann, znaną już z występów na naszej scenie i zupełnie u nas nieznanego barytona Józefa Schwarza. Że siły takie zapełnią salę gal. Towarzystwa muzycznego, nie ulegało wątpliwości — sukces artystyczny nie pozostał też po za materyalnym. Złożenie odpowiedniego programu koncertowego dla spiewaków *par excellence* scenicznych nie jest rzeczą łatwą, nie można się więc dziwić, że i w tym wypadku nie bardzo to się udało. Pstrokacizna pewna była; *gros* programu stanowiły arye operowe, były też dwa duety, a jako niby urozmaicenie parę pieśni i to tylko pni Francillo-Kaufmann je śpiewała. Potężny i piękny głos Schwarza grzmiał z prawdziwą męzkością w prologu do „Pajaców" — aryi z „Balu maskowego" — aryi z „Herodyady". Słodyczy w nim nie ma wiele, jest zato rzadki wolumen (*a z* łatwością), wielka naturalność i szczerość szerokiej, rossyjskiej natury (Schwarz pochodzi z Rygi). Ciągle jednak żałowało się, że się nie słyszy go ze sceny; estrada widocznie krępuje go i denerwuje. P. Francillo-Kaufmann czuje się na estradzie równie dobrze, jak na scenie, jej koloratura, podziwiana od kilku laty na całem świecie jest, mimo drobnych niedokładności, zawsze świetną, co najlepiej okazała odśpiewaniem arcytrudnej aryi Zerbinetty z najnowszego dzieła Ryszarda Straussa. W aryi tej, stanowiącej niejako satyrę na napuszony dawny styl operowy, koloratura doprowadzona jest formalnie do absurdu. Przypominają się czasy Farinellich, Nicolinich, Bordoogni-Hassowej, Tesi, czy Frasi, czasy najwyższego rozwoju karko — czy gardłołomnych fioritur, rulad, kadencyj, trylów i t. p. A wszystko to niby stare, a właściwie hypermodern, czasem o prostej podstawie harmonicznej, to znów wprost aharmonicznej. Trzy razy trzykreślne *fis*, zatem rekord nawet nad Mozartem (arya królowej Nocy z „Fletu czarodziejskiego") — o *cis* i *dis* nawet się nie mówi; rulada na najwyższych możliwie tonach, cały szereg trylów chromatycznych, 26 taktów bezustannej koloratury na jednej zgłosce „ah!" — to wszystko są podziwu godne kunsztyki jednego z najgenialniejszych dowcipnisiów muzycznych, przed którego wiedzą i talentem każdy musi kornie schylić czoła. Po za tą nowością zaś były same znane ach! aż nadto znane rzeczy koloraturowe, a więc „Rigoletto" i „Trawiata". Skromny „fiołek" Mozarta nieśmiało wychylał swą główkę wśród tych bujnych chwastów czy pokrzyw; zgłuszały go one całkowicie a drobne piosnki francuskie całkiem nie robiły wrażenia w tem towarzystwie. Na estradzie panowała koloratura z emfazą dramatyczną do spółki. A jednak umiejętność śpiewaków umiała podnieść to wszystko do walorów prawdziwie artystycznych i rozentuzyazmowała publiczność, która domagała się natrętnie naddatków; tych, niestety, artyści w zapasie nie mieli.

Młode przedsiębiorstwo po tej pierwszej pomyślnej próbie zamierza urządzić jeszcze parę koncertów dość słusznie trzymając się koncertów wokalnych a zostawiając instrumentalne starszej, bardziej już zasłużonej firmie Turka. Konkurencya czy też emulacya między firmami pożądaną jest zapewne, o ile utrzymaną jest w granicach taktu, rozumu i lojalności. „Raum für alle hat die Erde" — mówił jeszcze Schiller.

Urządzenie koncertu pianistycznego wśród obecnej powodzi koncertowej, przed koncertami Paderewskiego, z góry nie mogło liczyć na powodzenie. Dlatego koncert p. Dory Aschkanazy Brombergowej musiał mieć jakiś inny cel a nie materyalny; zapewne chodziło o przypomnienie się publiczności, która przez dłuższy czas milczenia pianistki o niej zapomniała. Zebrało się publiczności bardzo nie wiele, by posłuchać koncertu a-mol Griega (z orkiestrą 80 p. p.), utworów Chopina, Pollaka i Liszta. Koncertantka, doskonała nauczycielka gry fortepianowej, niegdyś najlepsza uczenica Pollaka, grała niektóre rzeczy, zwłaszcza nokturny Chopina, poetycznie i z wdziękiem. Koncert rozpoczęła uwertura do „Ducha wojewody" Grossmana, w której orkiestra 80 p. p., o ile jej na to zespół pozwalał, trzymała się całkiem dobrze, co także i o akompaniamencie do koncertu powiedzieć można.

Największe zaciekawienie budzą oczywiście koncerty Paderewskiego — wysprzedane pierwszego zaraz dnia rozsprzedaży biletów. Dotychczas znany jest tylko program pierwszego z nich, niezwykle obfity (Bach, Beethoven, Chopin, Schumann, Liszt) — poczyniono też starania celem pozyskania artysty do jeszcze jednego koncertu, który musiałby z powodu wielkiego tygodnia odbyć się w niedzielę (16-go) w południe. *E. Walter.*

„Litwa i Ruś", miesięcznik wydawany w Wilnie pod redakcyą Jana Obsta przy współudziale Fr. Rawity-Gawrońskiego, ożywił się znacznie. Poprzednie zeszyty przeładowane pracami fachowemi, dostępnemi szczupłemu gronu, nie stanowiły dla szerszych kół, dla których miesięcznik wileński przedewszystkiem został przeznaczony, lektury ponętnej. Zeszyt grudniowy wykazuje pod tym względem znaczny i pożądany postęp. Wycisnał na nim znamienne swe piętno talent Obsta, który ogłosił tutaj piękną sylwetkę „Ostatniego żołnierza-romantyka", oraz ciekawy szkic historyczny „Zamki w Inflantach polskich". Sylwetka tem chętniejszych znajdzie czytelników, skoro dodamy, że Obst maluje w niej barwnie i rzewnie przygody znakomitego artysty-malarza i ilustratora, E. Andriollego w zawierusze dziejowej z przed pięćdziesięciu laty. Dr. Władysław Zahorski, niestrudzony badacz przeszłości, skreślił bardzo interesującą notatkę historyczną o morowem powietrzu na Litwie; A. Prochaska ogłasza dalszy ciąg obszernej swej pracy „Od Mendoga do Jagiełły".

Z teatru miejskiego donoszą: W piątkowej premierze sztuki Henryka Zbierzchowskiego p. t. „Kobieta bez skazy" główne role odtworzą pp.: Trapszowa, Pawłowska, Rowińska, Barwiński, Dobrzański, Feldman, Nowacki i Ratschka. Sztuka znanego zaszczytnie poety i powieściopisarza, obudziła żywe zajęcie w szerokich kołach naszego miasta, co wróży dobrze o jej powodzeniu scenicznem.

We wtorek, 11 b. m., daną będzie po raz ostatni w tym sezonie „Madame Butterfly", ze znakomitą w tej partyi Janiną Korolewicz-Waydową.

Najbliższą nowością w dziale dramatu będzie 4-aktowa sztuka Henryka Cepnika i Ludwika Hellera p. t. „Za gwiazdą Napoleona", osnuta na tle pełnych chwały dziejów oręża polskiego w czasie wojen napoleońskich w Hiszpanii. Sztuka ukaże się jeszcze przed świętami.

W dziale opery przygotowuje się wznowienie Ryszarda Wagnera „Tanhäuser" z gościnnym udziałem Janiny Korolewicz-Waydowej i Tadeusza Leliwy. „Tanhäuser" danym będzie tylko dwa razy t. j. 13 i 16 b. m., na którym skończą się gościnne występy Janiny Korolewicz-Waydowej i Tadeusza Leliwy.

Artyści operetki przygotowują się do wystawienia nowej operetki Pawła Linckego p. t. „Grigri" w jak najlepszej obsadzie. Reżyseryę tej nowości prowadzi p. Lelewicz.

Pni Janina Korolewicz-Waydowa wystąpi na naszej scenie gościnnie tylko cztery razy, a mianowicie w sobotę w „Tosce", we wtorek w „Madame Butterfly", następnie dwa razy w „Tanhäuserze", poczem znakomita artystka wyjeżdża na gościnne występy do Warszawy.

W „Tosce" usłyszymy nowego tenorzystę Stefana Stewę-Idźkowskiego, artystę opery w Bostonie.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Diś, w środę, 5 marca, „Taniec czynowników", komedya L. Birinskiego. — We czwartek, 6 marca, o godz. 3·30 po południu na dochód kraj. Tow. opieki nad opuszczonemi dziećmi „Miód kasztelański", komedya w 3 aktach J. I. Kraszewskiego. — We czwartek, 6 marca, o godzinie 7·30 wieczorem. „Życie paryskie", opera komiczna J. Offenbacha. — Piątek, 7 marca, po raz pierwszy, (nowość) „Kobieta bez twarzy", sztuka w 3 aktach napisał Henryk Zbierzchowski. Abonament Nr. 30. — Sobota, 8 marca, o godzinie pół do 4 „Ottello", tragedya Szekspira; z Romanem Żelazowskim w roli tytułowej. — Sobota, 8 marca, o godzinie pół do 8 wieczorem „Tosca", opera Pucciniego; gość. występ J. Korolewicz-Waydowej i I-szy występ Stefana Stewy, artysty opery w Bostonie, w partyi Cavaradossiego. — Niedziela, 9 marca, o godzinie 12-stej w południe, koncert jubileuszowy „Echa". — Niedziela, 9 marca, o godzinie pół do 4 po południu „Leci liście z drzewa", napisał J. Wiśniowski. — Niedziela, 9 marca, o godzinie pół do 8 wieczorem „Życie paryskie", opera komiczna J. Offenbacha. — Poniedziałek, 10 marca, „Kobieta bez twarzy", sztuka H. Zbierzchowskiego. — Wtorek, 11 marca, „Madame Butterfly", opera Pucciniego, gość. występ J. Korolewicz-Waydowej. — Środa, 12 marca, wyjątkowo o godzinie 4 po południu, „Taniec czynowników", komedya L. Birińskiego. — Środa, 12 marca, o godzinie 8 min. 15 wieczorem, „I-szy koncert J. I. Paderewskiego". — Czwartek, 13 marca, po raz. I-szy w bież. sezonie, „Tanhäuser", opera w 3 aktach R. Wagnera; gość. występ J. Korolewicz-Waydowej i Tadeusza Leliwy. — Piątek, 14 marca, wyjątkowo o godzinie 4 po południu, „Taniec czynowników", komedya L. Birińskiego — Piątek, 14 marca, o godzinie 8 minut 15 wieczorem „II-gi koncert J. I. Pederewskiego".

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

We czwartek, 6 marca, „Szkoła mężów", komedya, „Pocieszne wykwintnisie", komedya. — W piątek, 7 marca, „Wieczór trzech króli", komedya. — W sobotę, 8 marca, „Taniec czynowników", komedya. — W niedzielę, 9 marca, o godzinie 3·30 po południu, „Leci liście z drzewa", cztery strofy krwawej pieśni Józefa Wiśniowskiego. — W niedzielę. 9 marca, o godzinie 7·30 po południu, „Taniec czynowników", komedya. — W poniedziałek, 10 marca, przedstawienie operowe, „Wolny strzelec", opera w 5 aktach, wykonane przez szkołę prof. Marso.

Rada miasta Lwowa.

Na wczorajszem, drugiem z rzędu posiedzeniu Rady miejskiej, które prezydent p. Neumann otworzył o godzinie 6 wieczorem przy bardzo licznym komplecie radnych, przedłożył r. dr. Schleicher sprawozdanie komisyi weryfikacyjnej, wybranej dla sprawdzenia wyborów 100 członków Rady miejskiej. Referent stwierdził, że tak wszelkie czynności przygotowawcze do wyborów, jak i sam akt wyborczy dokonane zostały zgodnie ze statutem gminy m. Lwowa i gminną ordynacyą wyborczą, a ostateczne obliczenie głosów zgodne jest również z faktycznym stanem rzeczy, wspomniał następnie dr. Schleicher o zajściu, jakie wydarzyło się w sali VIII. W sali tej mianowicie członek komisyi skrutacyjnej p. Smolikowski podniósł, że na listach komitetu ukraińskiego i reformy gospodarki miejskiej zauważył nowe skreślenia czerwonym ołówkiem nazwiska dr. Aschkenasego, których nie było rzekomo wówczas, gdy p. Smulikowski listy te przeliczał, względnie segregował. Jakkolwiek pan Smulikowski wyraźnie nadmienił, że obcą mu jest myśl posądzenia kogokolwiek z członków komisyi, to mimo to pojawiły się w pismach notatki, wskazujące członka komisyi p. Podulkę, jako rzekomego sprawcę tych kreśleń. Zarzuty, podniesione przez p. Smulikowskiego, były przedmiotem obrad całej komisyi skrutacyjnej sali VIII., która postanowiła przejść nad zarzutami p. Smulikowskiego do porządku dziennego z powodu, że czynności skrutacyjne odbywały się od samego początku zawsze w obecności 3—4 członków komisyi, klucze od skrzyni pozostawały zawsze w posiadaniu 2 członków komisyi, numerowanie list zaś odbywało się w obecności p. Smulikowskiego.

Wobec powyższej uchwały komisyi skrutacyjnej, komisya weryfikacyjna nie miała powodu do dalszego badania. Zresztą rzekome te skreślenia nie miały żadnego wpływu na ważność aktu wyborczego, gdyż dr. Aschkenase został wybrany.

Dr. Schleicher zaznaczywszy wkońcu, że przeciw przeprowadzonym wyborom nie wniesiono żadnej reklamacyi, zawiadomił Radę, że wpłynęło jedynie pismo, podpisane przez Ołeksę Piseckiego i tow., w którem ci protestują, że na 100 radnych niema żadnego Ukraińca. Referent zauważył, że ordynacya wyborcza m. Lwowa nie zawiera żadnych przepisów co do składu Reprezentacyi miasta pod względem narodowym, a więc fakt niewybrania żadnego Rusina nie może być powodem unieważnienia wyborów, zostawia zatem pismo p. Piseckiego bez rezultatu.

Ostatecznie przedłożył dr. Schleicher do uchwały imieniem komisyi weryfikacyjnej następujące wnioski:

1. Na podstawie stanu faktycznego, przez komisyę weryfikacyjną stwierdzonego, uznaje się akt wyboru 100 członków Rady miasta na przeciąg lat 6 dokonany w dniu 16 stycznia 1913 za ważny.

2. Pismo pp. Aleksandra Piseckiego i tow. z daty Lwów, 27 lutego 1913 uznaje się za bezprzedmiotowe i w ustawie nieuzasadnione.

Wnioski te uchwalono bez dyskusyi.

Z kolei, przed przystąpieniem do dalszego punktu porządku dziennego zabrał głos prezydent p. Neumann i poświęcił gorące wspomnienie ś. p. Stanisławowi Ciuchcińskiemu, b. prezydentowi miasta.

Pamięć zmarłego uczciła Rada przez powstanie.

Następnie zabrał głos r. Riedl i imieniem wszystkich klubów Rady miejskiej zaproponował wybór komisyi-matki, złożonej z radnych: dr. Dwernickiego, dr. Głąbińskiego, Getritza, Hinglera, Ihnatowicza, Krocha, Bolesława Lewickiego, dr. Mikołajskiego, dr. Obmińskiego, dr. Próchnickiego, dr. Przygodzkiego, Rawskiego, Sklepińskiego, Souppera, dr. Schleichera, Schneidra, Szczurkiewicza, Terenkoczego, Wczelaka i Włodzimirskiego.

Wiceprezydent dr. Stahl wniósł, by do komisyi tej powołano nadto r. Riedla.

R. dr. Dwernicki popierając wniosk r. Riedla i wiceprezydenta dr. Stahla, wniósł, by komisya-matka powołała do życia nadto komisyę mieszkaniową i reformy miejskiej ordynacyi wyborczej.

W głosowaniu przyjęto wnioski radnego Riedla, oraz dodatkowe wnioski wiceprezydenta dr. Stahla i dr. Dwernickiego.

R. Olszewski wspomniawszy o przesileniu finansowem i zastoju w przemyśle i handlu, postawił wniosek nagły, aby prezydyum miasta zwołało dla tych spraw specyalne posiedzenie Rady miejskiej.

R. Wczelak poparł ten wniosek, domagając się nadto, by prezydyum miasta zwróciło się do Rządu z prośbą o rozpoczęcie budowy gmachu Uniwersyteckiego i innych gmachów rządowych.

Po uchwaleniu tych dwóch wniosków prezydent miasta p. Neumann zamknął posiedzenie.

*

Po posiedzeniu ukonstytuowała się komisya-matka, wybierając przewodniczącym r. Riedla, zast. dr. Głąbińskiego, referentem r. Schneidra, zast. r. Bolesława Lewickiego.

Towarzystwo historyczne.

Powołane przed 27 laty przez niezapomnianej pamięci prof. Ksawerego Liskego do życia Towarzystwo historyczne, spełnia włożone nań zadanie z niesłabnącą energią. Nie opływa ono — jak zresztą wszystkie ściśle naukowe nasze instytucye — w dostatki, walczy często z niedoborami, zmuszone niejedną piękną myśl odkładać do pomyślniejszych czasów, mimo to dorobek jego jest poważny i godny podkreślenia. *Kwartalnik Historyczny*, organ Towarzystwa, szerzył liczne grono najpoważniejszych pracowników na niwie badań dziejowych, a roczniki jego stanowić będą w przyszłości cenne źródło, informujące o naszym dorobku naukowym.

Dwudziesty szósty rok swego istnienia zamyka Towarzystwo historyczne bilansem o wiele korzystniejszym, niż w kilkunastu ubiegłych latach. Rok 1911, jubileuszowy, trzeba było zamknąć obrachunkiem nad wyraz smutnym i przyznać się otwarcie, że bytowi Towarzystwa zagrażało poważne niebezpieczeństwo: wszystkie zapasy wyczerpano do dna, a z końcem roku pozostał niewyrównany dług w drukarni w kwocie 2100 koron, nie było funduszów na wyrównanie zaległych honoraryów, słowem zdawało się, że Towarzystwu grozi upadek. W roku ubiegłym trzeba więc było przedewszystkiem zająć się gorliwie sanacyą finansów. Rozpoczął te zabiegi skarbnik prof. Jan Friedberg, ponieważ jednak w czerwcu musiał wyjechać na całoroczny urlop, objął zarząd kasy Towarzystwa sekretarz dr. Barwiński. To zjednoczenie wszystkich agend Towarzystwa w jednych rękach pozwoliło objąć dokładnie stan interesów i umożliwiło energiczną i szybką akcyę. Zestawienie kont członkowskich wykazało olbrzymie zaległości wkładek; następnie trzeba było rozpisać setki listów upominających. Wobec tego suma wpłaconych wkładek wzrosła w r. 1912 o 1100 koron; okazało się również, że ze sprzedaży i prenumeraty *Kwartalnika* sporo należytości od dawna płatnych dotąd jeszcze nie zrealizowano, a po przeprowadzeniu odpowiedniej akcyi rubryka ta urosła do kwoty 2049 koron. Te zabiegi zarządu, oraz okoliczność, że do dawnych subwencyj przybyła nowa, w kwocie 400 koron, uchwalona przez Radę m. Lwowa, sprawiły, że zdołano uzyskać w rubryce dochodów o 3250 koron więcej, niż w roku poprzednim. Tak zwiększono dochody przy odpowiedniej oszczędności w wydatkach pozwoliły uregulować smutne stosunki i zażegnać widmo ruiny. Suma ogólna zaległości wynosi obecnie jeszcze 1415 kor.

Normalnie licząc, możnaby przyjąć na rok obecny jako ogólną sumę dochodów 6500—7000 kor., a więc, przy rachunkowej gospodarce, nie przekraczając granicy 40 arkuszy druku *Kwartalnika*, spokojny byt Towarzystwa w przyszłości zapewniony. Niestety z powodu niemożliwości zwołania Sejmu skreślono subwencyę 1400 kor. Ubytek to bardzo bolesny.

Gdy w ostatnich kilkunastu latach liczba nowo przystępujących członków wahała się rocznie między 8 a 14, w r. 1912 zgłosiło się 70 nowych członków. W samym Krakowie pozyskało Towarzystwo w grudniu odrazu 41 nowych członków. Dzięki inicyatywie i zabiegom dra Władysława Konopczyńskiego i dra Fryd. Papéego podjęli zamieszkali w Krakowie członkowie Towarzystwa historycznego starania celem zorganizowania się w osobne Koło, które trwając na gruncie ściślej przynależności do Towarzystwa, wytworzyłoby z jednej strony ogniwo jedności między historykami krakowskimi, z drugiej wspierałoby *Kwartalnik* naukowo i materyalnie. Wybrany w tym celu dnia 14 grudnia komitet wykonawczy (dyr. Papée, prof. Sobieski i Tokarz, drowie Konopczyński i Łodyński) zwołał na 11 stycznia do Collegium Novum wszystkich historyków krakowskich i przedłożył im plan działania w obu zaznaczonych powyżej kierunkach.

Propozycyę komitetu, aby zebrani zorganizowali się w „Krakowskie koło członków Towarzystwa historycznego" przyjęto bez dyskusyi. Obrani członkowie tymczasowego zarządu i komitetu redakcyjnego otrzymali ze strony Koła upoważnienie do rozpoczęcia czynności w myśl projektu regulaminu.

Tak więc z końcem r. 1912 liczba członków dosięgła cyfry 315, liczby, jakiej Towarzystwo dotąd nigdy jeszcze nie osiągnęło; jedynie w r. 1895 liczba ich wynosiła 314, w r. 1894 — 310, 1896 — 306, zresztą zawsze wahała się między 260 a 290.

Redakcya *Kwartalnika Historycznego* spoczywała w rękach długoletniego redaktora dr. Aleksandra Semkowicza. Rocznik XXVI., obejmujący 38 arkuszy druku, zamieszcza 5 rozpraw, 2 miscellanea, 67 recenzyj, bibliografię historyi polskiej, bibliografię historyi powszechnej, kronikę naukową 1 nekrolog i 2 polemiki.

Jak corocznie, tak i w roku ubiegłym udzieliły Towarzystwu subwencyi: Sejm krajowy 1400 kor., Ministerstwo wyznań i oświaty 1200 kor.; ponadto Rada m. Lwowa uchwaliła subwencyę w wysokości 400 kor. Niestety fundusz żelazny wynosi tylko 700 kor., a fundusz zapasowy 128 kor. 98 hal.

Prenumeratorów *Kwartalnika historycznego* było w 1912 r. — 174.

Wybory dały wynik następujący: prezes Tadeusz Wojciechowski, zastępca prezesa Ludwik Kubala, skarbnik Jan Friedberg, sekretarz Eugeniusz Barwiński, członkowie wydziału: Władysław Abraham, Aleksander Czołowski, Bronisław Dembiński, Ludwik Finkel, Władysław Łoziński, Bronisław Pawłowski, Zygmunt Luba Radzimiński.

Skład komitetu redakcyjnego: redaktor Aleksander Semkowicz, członkowie komitetu redakcyjnego: Szymon Askenazy. Bronisław Gubrynowicz, Karol Hadaczek, Alfred Halban, Kazimierz Hartleb, Maryan Kukiel, Teofil Modelski, Henryk Sawczyński, Władysław Semkowicz, Stanisław Zakrzewski.

Komisya kontrolująca: Józef Nogaj, Stanisław Schneider, Władysław Towarnicki.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Bank przemysłowy dla królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem ogłasza z dniem 28 lutego 1913 stan wkładek na książeczki wkładkowo w kwocie 2,936.893 kor. 54 hal., w rachunku bieżącym w kwocie 24,342.346 kor. 59 hal., razem 27,279.240 kor. 13 hal.

Wyjątkowa taryfa. W czasie od 1 marca dy 31 maja b. r. wchodzi w zastosowanie na austryackich kolejach państwowych i kolejach prywatnych w zarządzie Państwa wyjątkowa taryfa dla całowagonowych ładug nawozu sztucznego, przeznaczonego dla Galicyi. W tym samym okresie obowiązywać będzie 50 prc. zniżka taryfowa dla zboża na zasiewy przeznaczonego dla Galicyi. Bliższe postanowienia podane będą w najbliższym „Dzienniku rozporządzeń dla kolei i żeglugi".

Ze świata finansowego. Na wczorajszem walnem zgromadzeniu Banku krajów koronnych (Länderbank) uchwalono z czystego zysku wydzielić dywidendę w kwocie 30 koron od akcyi t. j. 7½ procent. 1,203.948 kor. 92 hal. przeznaczono na nowy rachunek.

Zakład kredytowy ziemski (Bodencreditanstalt) wydzielił z czystego zysku, wynoszącego 14,961.419 kor. 19 procentową dywidendę, t. j. 57 koron; 717.036 kor. przeniesiono na nowy rachunek.

Na wczorajszem walnem zgromadzeniu akcyonaryuszy dolno-austryackiego Towarzystwa eskontowego uchwalono zgodnie z wnioskiem rady nadzorczej wyznaczyć z czystego zysku, wynoszącego 9,257.271 kor., 10 procentową dywidendę t. j. 40 kor. za akcyę, 273.276 kor. przeznaczono na nowy rachunek.

OSTATNIA POCZTA.

☐ Sejmowy Klub środka zebrał się dziś o godz. 3 po południu na posiedzenie w gmachu sejmowym. Na porządku dziennym jest reforma wyborcza sejmowa.

Ponieważ zaproszenia na to posiedzenie rozesłane zostały jeszcze w ubiegłą sobotę, przypuszczać trzeba, że nie ma ono związku z toczącemi się obecnie w Wiedniu rokowaniami w sprawie reformy wyborczej.

═ Najj. Pan przyjął wczoraj o godzinie 11 przed południem chilijskiego attaché wojskowego, pułkownika don Roberta Davilę na audyencyi pożegnalnej.

═ Przywódcy stronnictwa socyalno-demokratycznego w Budapeszcie uchwalili wczoraj wieczorem nie proklamować na razie strajku powszechnego. Partya wyda manifest, w którym uzasadni swoje stanowisko i zastrzeże sobie proklamowanie strajku w tym czasie, który kierownictwo partyi uzna za stosowny.

═ Z Paryża donoszą: Na wczorajszem posiedzeniu komisyi spraw zagranicznych minister spraw wewnętrznych oświadczył, iż po naradzie ze swymi kolegami w gabinecie przyszedł do przekonania, że chwila, obecna nie jest odpowiednia do dawania wyjaśnień w sprawie polityki zagranicznej. Komisya wyraziła życzenie, aby minister mógł szybko złożyć swe oświadczenie.

═ Z Petersburga donoszą: Misya Delcasségo polegać ma także na zbliżeniu handlowo-politycznem Francyi i Rossyi. Delcassé ma przeprowadzić zniżenie ceł rossyjskich na wina francuskie i na specyalne artykuły zbytkowe.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 5 marca. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan nadał radcy ministeryalnemu w Ministerstwie skarbu i komisarzowi giełdowemu, dr. Eugeniuszowi Łopuszańskiemu, krzyż kawalerski orderu Leopolda.

Budapeszt, 5 marca. Zarządzenia ostrożności, poczynione wczoraj, utrzymano dziś w mocy, chociaż w mniejszych rozmiarach. W ulicach spokój. W Sejmie toczy się dalsza rozprawa nad sprawą reformy wyborczej.

Warszawa, 5 marca. (Tel. pryw.). Główny zarząd rolnictwa pozwolił Centralnemu Tow. rolniczemu w Królestwie Polskiem przyjąć w darze od Seweryna ks. Czetwertyńskiego 80.000 rubli na polepszenie bytu drobnych gospodarzy rolnych.

Wilno, 5 marca. (Tel. pryw.). Wileńskie władze szkolne wywierają z jednej strony nacisk na uczniów katolickich, aby w dniu św. Kazimierza byli obecni na lekcyach w szkołach, z drugiej strony, aby we czwartek uczniowie katoliccy wzięli udział w nabożeństwie prawosławnem z okazyi jubileuszu dynastyi Romanowów.

Kijów, 5 marca. (Ag. petersburska). W okręgu tutejszym odkryto tajną szkołę polską. Wytoczono śledztwo nauczycielowi, a właścicielkę domu ukarano w drodze administracyjnej.

Kijów, 5 marca. (Tel. pryw.). W pasie pogranicznym odbyto szereg rewizyj po dworach. Zrewidowano bez skutku dwory pp. Gutowskiego, hr. Uwarowa i hr. Ledóchowskiego.

Paryż, 5 marca. Dzienniki donoszą, że komisya budżetowa jednomyślnie przyjęła żądany przez rząd kredyt wojskowy 500 mil. franków.

Paryż, 5 marca. O wczorajszem posiedzeniu najwyższej Rady wojennej, na którem jednomyślnie oświadczono się za 3-letnią służbą wojskową, donoszą, że generałowie orzekli, iż poczynione niekorzystne doświadczenia ze służbą dwuletnią. Rada ministrów dziś zapewne uchwali odnośny projekt, który jak najrychlej przedłożony będzie parlamentowi. Kompanie na granicy wschodniej będą wzmocnione do liczby 200 ludzi.

Londyn, 5 marca. Królestwo wczoraj wieczorem byli wraz z świtą na obiedzie u ambasadora niemieckiego Lichnowsky'ego.

Helgoland, 5 marca. Jeden z torpedowców zderzył się z krążownikiem „Yorck" i rozbił się. Słychać, że utonęło 60 ludzi.

Otawa, 5 marca. Wczoraj Izba niższa rozpoczęła obrady nad przedłożeniem flotowem. Sądzą, że posiedzenie potrwa bez przerwy do soboty w nocy, bo opozycya oświadcza, że użyje wszelkich środków, aby udaremnić przedłożenie.

Waszyngton, 5 marca. Uroczystości na cześć nowego prezydenta Stanów Zjednoczonych zakończyły się wczoraj iluminacyą miasta.

Na Bałkanach.

Belgrad, 5 marca. Poseł austryacki Ugron, tak jak posłowie innych mocarstw, udał się do prezydenta ministrów Pasicza z zapytaniem, czy państwa bałkańskie chcą przyjąć pośrednictwo w sprawie pokoju z Turcyą. Pasicz odpowiedział, że rząd serbski odpowie po porozumieniu się z innemi państwami bałkańskiemi.

Ateny, 5 marca. Posłowie mocarstw udali się wczoraj do ministerstwa spraw zagranicznych z zawiadomieniem, że Porta prosiła o pośrednictwo w sprawie pokoju. Wobec tego zapytują, czy Grecya przyjmie te propozycyę. Minister prosił o czas do porozumienia się z innemi państwami bałkańskiemi.

Konstantynopol, 5 marca. Wielki wezyr oświadczył w wywiadzie dziennikarskim, że nie jest prawdą, iż Porta odstąpiła już Adryanopol. Bezpośrednich rokowań z Bułgaryą wcale niema. Porta przyjęła jedynie pośrednictwo mocarstw, ale bez obowiązku poddania się decyzyi Europy. Wielki wezyr oświadczył się też przeciw wynagrodzeniu wojennemu.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Przyjechali do Lwowa

dnia 5 marca 1913.

Hotel Żorża Pp.: R. Czaykowski z Kamionki wołoskiej, S. Rudrof z Bubotiniec.

Hotel Imperial. P.: J. Górayski z Moderówki.

Hotel Austria P.: W. Bartmański z Przekopanego.

Hotel Saski. P.: J. Nikorowicz z Ulwówka.

CENNIK IZBY HANDLOWEJ I PRZEMYSŁOWEJ.

Lwów, dnia 5 marca 1913.

	Waluta koronowa płacą	żadają
I. Akcye za sztukę. (bez kuponu bieżącego)		
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	640·—	658·—
Banku galic. dla handlu i przem. po 200 zł.	395·—	405·—
Kolei Lwów-Czerniowce-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze	516·—	522·—
Fabryki wagonów w Sanoku po 500 koron	488·—	500·—
II. Listy zastawne za 100 koron. (bez kuponu bieżącego)		
Banku hip. gal. 5 pr. w. a. wylosował z 10 pr. prem.	—·—	—·—
Banku hip. gal. 4½ pr. w. a. los w 50 l.	91·20	91·90
Banku hip. gal. 4 prc. w. a. los w 60 l.	82·30	83·—
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los w 51 l.	92·50	93·20
Banku kraj. 4 pr. w. a. los w 57 l.	85·50	86·20
Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l.	94·20	94·90
Banku gal. dla handlu i przem. w Krakowie 4½ pr. 60 l.	94·30	95·—
Zemelny Bank hipoteczny Lwów	91·30	92·—
1) Tow. kredyt. galic. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	95·50	—·—
Tow. kredyt. gal. ziem. 4 prc. los w 41½ l.	91·50	—·—
1) Tow. kredyt. gal. ziem. 4 pr. los w 56 l.	83·50	84·20
Tow. kred. gal. ziem. 4½ los. 52 l.	92·80	93·50
III. Obligi za 100 koron. (bez kuponu bieżącego)		
Galic. fund. propin. 4 pr.	97·30	98·—
Bukow. fund. propin. 5 pr.	—·—	—·—
Komun. Banku kraj. 4½ pr. (3 em.)	90·—	90·70
Komun. Banku kraj. 4 pr. (4 em.)	82·50	83·20
Kolej. lokal. Banku kraj. 4 pr.	82·—	82·70
Pożyczki krajowej 4 pr. z r. 1893	83·30	84·—
„ „ 4 pr. z r. 1908	82·30	83·—
2) „ miasta Lwowa 4 pr.	80·70	81·40
„ „ „ 4 pr.	85·70	86·40
„ „ Krakowa	81·80	82·50
IV. Monety.		
Dukat cesarski	11·36	11·46
20 frankówka	19·10	19·28
100 rubli rossyjskich srebrnych	252·—	254·—
100 „ „ papierowych	253·80	255·—
100 marek niemieckich	118·—	118·40

1) Kupony opłacają ½% podatek rentowy.
2) Kupony opłacają 2% podatek rentowy.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 3 marca 1913

A. Ogólny dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług pańswa w banknot. maj-listopad	85·20	85·40
styczeń-lipiec	85·20	85·40
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	87·70	87·90
kwiecień-październik	87·80	88·—
„ z r. 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	1570·—	1620·—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 prc.	452·—	464·—
„ „ 1864 po 100 zł.	630·—	642·—
„ „ 1864 po 50 zł.	322·—	334·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	106·60	106·80
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	85·35	85·55
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	85·20	86·20
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	104·90	105·90
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	105·90	106·90
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye)	85·15	86·15
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	85·30	86·30
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostempl. akcye)	430·—	434·—
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	102·75	103·75
w złocie za 200 zł. 5 pr.	120·75	—·—
Kol. czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	87·—	88·—
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	85·90	86·90
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	83·—	84·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	91·50	92·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (ar.)	91·40	92·40
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	91·50	92·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	91·35	92·35
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	92·50	93·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	91·25	92·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	90·15	91·15
Kol. galic. Karola Ludwika 4 prc.	85·50	86·50

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	84·25	85·25
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 M. 4 pr.	109·75	110·75
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	115·—	115·50
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	83·90	84·10
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	420·—	432·—
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	210·—	218·—
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	298·50	310·50
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Węgier za 100 zł. 4 prc.	86·40	87·40
Kroacyi i Slawonii	86·60	87·60
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	99·60	100·60
Poz. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 prc.	84·50	85·50
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 prc.	83·50	84·50
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 prc.	97·—	98·—
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	81·—	82·—
Poż. serb. prem. za 100 fr. 2 prc.	115·—	125·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 fr.	227·50	230·50
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne za 100 zł. nom.		
Austr. zakł. obl. prem. z r. 1880 3 pr.	279·50	291·50
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	248·50	260·50
Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu 4½ prc. 60 l.	—·—	96·—
Bukow. zakład kred. ziem. los 5 pr.	99·50	100·50
Gal. Tow. kr. ziem. 4 pr. los 56 l.	83·10	84·10
„ „ „ „ 4 pr. los 41 l.	91·50	—·—
„ „ „ „ 4 pr. starsze	96·20	97·20
„ „ „ „ 4½ pr. 52 let.	93·—	94·—
Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l.	94·25	95·25
Gal. akc. b. hip. 10 pr. pr. los. 4½ pr.	93·25	94·25
„ „ „ „ los. 50 l. 4½ pr.	91·25	92·25
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	82·50	83·50
Banku kraj. dla Galicyi i Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne	92·50	93·50
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	90·—	91·—
Banku kr. obl. kol. żel. 57½ l. 4 pr.	82·75	83·75
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	90·70	91·70
„ „ 50 lat w. k. 4 pr.	91·35	92·35
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 złr.	78·60	79·60
Kolej Lwów-Czerniowce z r. 1884 za 200 złr. 4 prc.	84·80	85·80
Weg. gal. kol. em. 1870 na 200 złr. 5 prc.	98·75	99·75
Tow żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 prc. z r. 1882	110·—	111·—
Tow. żeglugi parow. po Dunaju em. z r. 1886 4 prc.	109·40	110·—

Koronowa waluta.	płacą	żądają
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilika) 5 złr.	28·—	32·—
Zakł. kred. dla handl. i przem. 100 złr.	484·—	496·—
Clary 40 złr. m. k.	190·—	200·—
Pożyczka miasta Lublany 20 złr.	65·—	69·—
Czerwonego Krzyża austr. Tow. 10 złr.	52·—	56·—
„ „ węg. Tow. 5 złr.	31·75	36·75
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 złr.	80·—	86·—
J. Akcye Banków (za sztukę)		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	341·90	342·90
Gal. banku dla han. i przem. 200 złr.	400·—	405·—
Peszt. Banku handlu i przem.	3600·—	3605·—
Zakł. kred. dla handlu 500 złr.	633·25	634·25
Węg. Banku kredyt. 200 złr.	826·50	827·50
Dolno-austr. tow. esk. 400 kor.	757·—	761·—
Gal. banku hip. 200 złr.	642·—	648·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	522·25	523·25
„ Austro-węg. 1400 kor.	2056·—	2066·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	595·—	600·—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	268·50	269·50
Zivnostenska banka 100 złr.	271·—	273·—
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Bukow. kolei lok. akc. pierw. 200 złr.	439·—	445·—
„ „ „ akc. zakład. 200 złr.	400·—	410·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1313·—	1323·—
Kolei półn. Ces. Ferd. 1000 złr. mk.	4880·—	4930·—
„ Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	385·—	390·—
„ Lwów-Czerniowce-Jassy 200 zł.	519·—	520·50
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	—·—	305·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Austr. Tow. górnicze Alpina 100 złr.	1056·—	1057·—
Prag. Tow. żelazn. przem. 500 złr.	3479·—	3490·—
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 złr.	818·—	824·—
Trifail. Tow. kop. węgla 70 złr.	260·—	263·50
Galic. karpac. naft. Tow. 500 kor.	875·—	882·50
Schodnicy 500 kor.	456·—	462·—
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	329·—	333·—
M. Weksle.		
Niemieckie Banki	118·10	118·30
Włoskie Banki	93·80	93·95
Londyn za 10 funt. szt. 4 prc.	24·18	24·22
Paryż za 100 franków	95·77½	95·92½
Petersburg za 100 rubli 4½ prc.	254·37½	255·37½
Szwajcarskie Banki	95·40	95·55
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·41	11·46
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·15	19·18
20-markówka	23·63	23·67
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	118·10	118·30
Włoskie banknoty za 100 lir	93·90	94·15
Ruble	254·25	255·—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. IX. 2094 12 (15) (2614 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie krakowskiego Banku kredytowego, odbędzie się dnia 26 marca 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 44 w Krakowie, licytacya realności lwh. 33 ks. gr. gm. Olsza wraz z przykależnościami, składającemi się z parc. bud. lkat. 48 z domem murowanym jedno-piętrowym nowym o 11 ubikacyach i ogrodem lk. 22/12.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 35.988 kor.

Najniższa cena wynosi 17.994 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumena (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupie-nia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 44.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.
Kraków, dnia 15 stycznia 1913.

L. cz. E. 1418/12 (5) (2219 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Instytutu komercyalno-kredytowego w Podhajcach, odbędzie się dnia 29 marca 1913 ogodzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 11 w Wiśniowczyku, licytacya realności lwh. 258 ks. gr. Bohatkowce Małanki Petryk zam. Szwed własnej realności lwh. 924, połowy realności lwh. 925 tej gminy Mikołaja Bojków własnych, realności lwh, 699, 881 oraz 1/4 części lwh. 698 i połowy lwh. 717 tej gminy Antoniego Sodomora syna Wasyla własnych, wreszcie realności lwh. 705 i 920 tej samej gminy Wasyla Szweda s. Dmytra własnych.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę są ocenione a to: realność lwh. 258 na 21.501 kor. 82 hal., realność lwh. 924 na 2480 kor. 65 hal.. połowa realności lwh. 925 na 888 kor. 60 hal., realność lwh. 699 na 1773 kor. 85 hal., realność lwh. 881 na 2586 kor. 71 hal., 1/4 części realności lwh. 698 na 272 kor. 18 hal., połowa realności lwh. 717 na 916 kor. 54 hal., realnośc lwh. 705 na 4174 kor. 16 hal., realność lwh. 920 na 1663 kor. 30 hal.

Najniższa cena wynosi odnośnie do realności lwh. 258 kwotę 14.334 kor. 54 hal., realności lwh. 924 kwotę 1653 kor. 76 hal., połowy lwh. 925 kwotę 592 kor. 40 hal., realności lwh. 699 kwotę 1182 kor. 56 hal., realności lwh. 881 kwotę 1724 kor. 47 hal., 1/4 części realności lwh. 698 kwotę 181 kor. 45 hal., połowa realności lwh. 717 kwotę 611 kor. 09 hal., realności lwh. 705 kwotę 2782 kor. 77 hal., realności lwh. 920 kwotę 1108 kor. 87 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wiśniowczyk, dnia 27 stycznia 1913.

L. cz. E. 111/12 (18) (2703 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie c. k. uprz. galic. Banku hipotecznego we Lwowie, odbędzie się dnia 11 kwietnia 1913 o godzinie 9 przed południem w Sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. 4 licytacya dóbr tabularnych Szczurowice lwh. 431 obszaru przeszło 1386 ha. w czem przeszło 1030 ha. lasów z zabudowaniami mieszkalnymi i gospodarczymi, wraz z przynależnościami, składającemi się z ogrodzeń, okien i kluczów.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 362.314 kor. 90 h., przynależności zaś na 738 kor. 60 h.

Najniższa cena wynosi 242.035 kor. 67 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne niniejszem zatwierdzone i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy

sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Złoczów, dnia 12 lutego 1913.

L. cz. E. 896/12 (13) (2807 2—2)

Edykt licytacyjny.

Zobowiązany Iwan Kanty Zemlik w Skawicy.

Na żądanie M. D. Holländera, kupca w Suchej, odbędzie się dnia 5 maja 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacya:

1/32 części realności lwh. 521 ks. gr. gm. kat. Skawica,

32/384 części realności lwh. 530 ks. gr. gm. kat. Skawica,

32/768 części realności lwh. 533 ks. gr. gm. kat. Skawica,

2/64 części realności lwh. 581 ks. gr. gm. kat. Skawica,

cała realność lwh. 798 ks. gr. gm. kat. Skawica,

cała realność lwh. 1211 i 277 ks. gr. gm. kat. Skawica.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione na 15.671 kor. 29 h.

Najniższa cena wynosi 10.447 kor. 52 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Maków, dnia 15 stycznia 1913.

L. cz. E. 770/12 (18) (2806 2—2)

Zobowiązany Jan Kanty Kachnic w Makowie.

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Wincentego Kosmana, odbędzie się dnia 8 kwietnia 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacya:

A) 3/512 części real. lwh. 318,
2/256 części real. lwh. 321,
3/256 części real. lwh. 319,
9/1072 części real. lwh. 322,
1/64 części real. lwh. 327,
6/4508 części real. lwh. 679,
9/3072 części real. lwh. 852;
B) 4/6 części real. lwh. 960,
4/6 części real. lwh. 1576,
4/6 części real. lwh. 1587, wszystkich ks. gr. gm. kat. Maków;

C) wraz z 4/6 częściami budynków na realnościach powyższych stojących;

D) wraz z przynależnościami składającemi się: 1. maszyny parowej, 2. transmisyi, 3. maszyny do cegły, 4. pasów transmisyjnych, 5. wodociągu.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione:

ad A) na 160 kor. 44 h.,
ad B) na 748 kor. 10 h.,
ad C) na 4600 kor.,
ad D) przynależności na 5700 kor.

Najniższa cena wynosi:

ad A) 106 kor. 96 h,
ad B) 498 kor. 74 h,
ad C) i D) 5150 kor.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Maków, dnia 15 lutego 1913.

L. cz. E. 721/12 (10) (9789 2—3)

Dnia 12 marca 1913 o godz. 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 w Monasterzyskach przy ul. 3 Maja l. 2 licytacya realności lwh. 395 i 728 gm. Folwarki, wraz z przynależnościami, składającemi się z parkanu 20 metrowego.

Nieruchomości te są ocenione na 1852 kor. 50 h., i 1977 kor. przynależności zaś na 60 kor.

Najniższa cena wynosi 1275 kor. i 988 kor. 50 h.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Monasterzyska, dnia 25 stycznia 1913.

L. cz. E. 1013/12 (8) (2666 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Altera Steinera, odbędzie się dnia 28 marca 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 w Żabiu, licytacya 13/4 części realności lwh. 668 i całych realności lwh. 669 i 2577 gm. Żabie objętych.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę są ocenione a to 13/14 lwh. 668 na 1643 kor., lwh. 669 na 2080 i lwh. 2577 na 1230 kor.

Najniższa cena wynosi co do 13/14 lwh. 668 — 1095 kor 33 hal, co do lwh. 669 — 1386 kor. 67 hal i co do lwh. 2577 — 820 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Żabie, dnia 8 lutego 1913.

L. cz. E. XX. 1249/12 (22) (2680 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek Maksa Ledera, kupca we Lwowie, oraz Banku krajowego we Lwowie, odbędzie się dnia 20 marca 1913 o godz. 10 przed południem w biurze Nr. XX., na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya realności pod lk. 1514 2/4 ul. Bema l. 29 lwh. 1870 ks. gr. gm. m. Lwowa II. dz. objętej.

Wartość szacunkowa 71 390 kor. 10 h.

Najniższa oferta 35.695 kor. 05 h.

Do realności powyższej należą następujące przynależności: 14 okien wewnątrz 3 i 4 skrzydłowych, 2 okna wewn. 6 skrzydłowe, 4 okna 2 skrzydłowe wewn., 2 okna wewn. 2 skrzydłowe do suteren, drzwi balkonowe z 2 oknami wewn., dwie kraty do okien suteren., sześć koszy żelaznych do okien, ozdoby żelazne z gzymsu, poręcz mosiężna, 81 sztuk prętów żelaznych, 9 muszli wodociągowych, chodnik, piecyk żelazny, 23 sztuk storów żelaznych, 4 żarówki, 4 lampy gazowe, śmiecisko betonowe, koziołek do trzepania dywanów, kloc, dzwonki elektr., 2 klucze duże i 7 mniejszych, oszacowane na 938 koron.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. sąd krajowy cywilny we Lwowie jako sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego.

Wezwanie rzeczowo uprawnionych, w szczególności wierzycieli hipotecznych, dalej wierzycieli których pretensye powstały z tytułu udzielenia kredytu lub oparte są na zapisie kaucyjnym, wreszcie organów publicznych wymierzających podatki i daniny publiczne.

C. k. Sąd powiatowy, S. I. Oddział XX.

Lwów, dnia 24 stycznia 1913.

L. cz. E. 1727/12 (2211)

Edykt licytacyjny.

W sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, odbędzie się dnia 15 kwietnia 1913 o godzinie 9 przed południem licytacya a) 2/3 części realności lwh. 197, b) całej realności lwh. 488 gm. Makuniów ocenionej ad a) na 4630 kor., zaś ad b) na 1123 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad a) 3086 kor., zaś ad b) 748 kor

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sądowa Wisznia, dnia 5 lutego 1913.

L. cz. E. 2660/12 (7) (2552)

Edykt licytacyjny.

Dnia 16 kwietnia 1913 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 19, odbędzie się licytacya realności obj. lwh. 76 ks gr. Kilichów Maryi z Moskałyków Palijczuk własnej, składającej się z chaty mieszkalnej, ogrodu i drzewostanu.

Wartość nieruchomości wystawionej na licytacyę ustala się na 1000 kor.

Najniższa cena wynosi 666 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, będą zawiadamiane o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zabłotów, dnia 10 lutego 1913.

L. cz. E. 5629/12 (2724)

Edykt licytacyjny.

Dnia 27 marca 1913 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 29, odbędzie się licytacya realności lwh. 1014 gm. Rieczka.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 2945 kor.

Najniższa cena wynosi 1964 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kosów, dnia 11 lutego 1913.

L. cz. E. 2696/12 (2725)

Edykt licytacyjny.

Dnia 27 marca 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 29, odbędzie się licytacya realności lwh. 834 gm. Pistyń.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1300 kor.

Najniższa cena wynosi 867 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kosów, dnia 2 lutego 1913.

L. cz. E. 2002/11 (38) (2783)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie pow. Kasy oszczędności w Wadowicach zastąpionej przez adw. dr. Konrada Krókowskiego w Wadowicach, odbędzie się dnia 19 marca 1913 o godzinie 9·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 licytacya:

a) realności lwh. 539 ks. gr. gm. kat. Gorlice objętej stanowiącej ogród warzywny i owocowy wraz z 130 drzewami owocowemi i oparkanieniem;

b) realności lwh. 813 ks. gr. gm. kat. Gorlice objętej składającej się z domu parterowego z ogródkiem otoczonym sztachetami i siatką drucianą;

c) realności lwh. 824 ks. gr. gm. kat. Gorlice objętej stanowiącej ogród spacerowy.

d) realności lwh. 825 ks. gr. gm. kat. Gorlice objętej stanowiącej budynek murowany piętrowy z podwórzem i ogrodem zasadzonym 180 drzewami oparkanionym siatką drucianą i sztachetami i ze studnią w podwórzu murowaną z pompą;

e) realności lwh. 826 ks. gr. gm. kat. Gorlice objętej stanowiącej budynek murowany parterowy przeznaczony na stajnie, oraz ogród jarzynowy i owocowy oparkaniony.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, oszacowane są:

ad a) na 1316 kor.,
ad b) na 21.678 kor.,
ad c) na 1016 kor.,
ad d) na 71.518 kor.,
ad e) na 7058 kor., czyli razem na 102.586 kor.

Przynależności do powyższych realności oszacowane są:

ad a) na 690 kor.,
ad b) na 490 kor.,
ad d) na 710 kor.,
ad e) na 300 kor., czyli łącznie na 2180 kor.

Najniższa cena wywołania wynosi:

ad a) 658 kor.,
ad b) 10.839 kor.,
ad c) 508 kor.,
ad d) 35.759 kor.,
ad e) 3529 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokół ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Gorlice, dnia 13 stycznia 1913.

L. cz. E. 2001/12 (8) (2553)

Edykt licytacyjny.

Dnia 9 kwietnia 1913 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19, odbędzie się licytacya:

1. 3/12 części realności obj. lwh. 1469.

2. 3/6 części realności obj. lwh. 1470 z wyłączeniem pgr. 4274 Koźmy Zacharuka własnych, składających się:

ad 1. z parceli budowlanej, na której stoi dom słomą kryty i

ad 2. z pola ornego wraz z przynależnościami, składającemi się ad 2. z drzew owocowych i zasiewów.

Wartość nieruchomości z przynależnościami wystawionych na licytacyę ustala się:

ad 1. 106 kor. 93 hal. i
ad 2. 662 kor. 45 hal.

Najniższa cena wynosi:

ad 1. 71 kor. 28 hal.
ad 2. 441 koz. 63 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia j t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych. w sądzie niżej wymienionym, biurze Nr. 21.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego nie wskażą temu sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zabłotów, dnia 27 stycznia 1913.

L. cz. E. 1000/12 (5) (2335 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Israela Sternklara w Buczaczu, odbędzie się dnia 11 kwietnia 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 w Wiśniowczyku licytacya realności obj. lwh. 1535, 502, 571, 582 i połowy realności lwh. 6 ks. gr. gm. Wiśniowczyk Israela Zinna własnych wraz z przynależnościami, składającemi się z 3 domów mieszkalnych, stajni z szopą i stodoły.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę są ocenione a to:

realność lwh. 1535 na 3750 kor.,
realność lwh. 502 na 1000 kor.,
realność lwh. 571 na 400 kor.,
realność lwh. 582 na 1000 kor.,
polowa realności lwh. 6 na 60 kor., zaś przynależności na 1900 kor. i 1500 kor.

Najniższa cena wynosi:

odnośnie do realności lwh. 1535 kwotę 2500 kor.,

realności lwh. 502 wraz z przynależnościami kwotę 1933 kor. 33 hal.,

realności lwh. 571 z przynależnościami kwotę 1266 kor. 6 hal.,

realności lwh. 582 kwotę 666 kor. 66 hal.,

połowy realności lwh. 6 kwotę 40 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równoczeście się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wiśniowczyk, dnia 28 stycznia 1913.

L. cz. E. 2945/12 (5) (2667)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Banku zaliczkowego w Zborowie, odbędzie się dnia 18 marca 1913 o

godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 12, licytacya:

a) realności obj. lwh. 156 ks. gr. gm. kat. Urlów,

b) pgr. 261, 337, 339 i 340 po uskuteczoieniu sprzedaży z dotychczasowego lwh 165 ks. gr. gm. kat. Urlów wydzielić się mających,

c) pgr. lk. 214 jak pod b) wydzielić się mającej,

d) pgr. 521 jak pod b) wydzielić się mającej,

e) pgr. 547, 548, 549, 1192, 1193, 1194 i 1195 jak wyżej wydzielić się mających,

f) pgr. lk 1873, 1874, 1875 i 2335 jak wyżej wydzielić się mających,

g) pgr. lk. 2128 jak wyżej wydzielić się mających,

h) pbud lk. 20/2 i pgr. lk. 71/2, wraz z budynkami gospodarczymi po uskutecznieniu poprzednich wydzieleń ciała lwh. 165 tworzyć się mających.

Nieruchomości wraz z przynależnościami wystawione na licytacyę jest ocenione a to:

1. nieruchomość ad a) na kwotę 510 koron,
2. nieruchomość ad b) na kwotę 500 koron,
3. nieruchomość ad c) na kwotę 750 koron,
4. nieruchomość ad d) na kwotę 160 koron,
5. nieruchomość ad e) na kwotę 650 koron,
6. nieruchomość ad f) na kwotę 800 koron,
7. nieruchomość ad g) na kwotę 630 koron,
8. nieruchomość ad h na kwotę 1990 koron.

Najniższa cena wynosi:

1 co do nieruchomości ad a) kwotę 340 kor.,
2. co do nieruchomości ad b) kwotę 333 kor. 33 hal.,
3. co do nieruchomości ad c) kwotę 500 kor.,
4. co do nieruchomości ad d) kwotę 106 kor. 66 hal.,
5. co do nieruchomości ad e) kwotę 433 kor. 33 hal.,
6. co do nieruchomości ad f) kwotę 523 kor. 33 hal.,
7. co do nieruchomości ad g) kwotę 420 kor.,
8. co do nieruchomości ad h) kwotę 1326 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 22

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszka ą w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Zborów, dnia 8 lutego 1913

Ч. сп. E. 4898/12 (2723)

Оголошене переторгу.

Дня 27 марта 1913 о годині 9 перед полуднем в низше означенім суді, компата ч. 29, відбуде ся переторг реальности вгч. 299 гр. Вербовец.

Продати ся маюча недвижимість є оцінена на 3760 кор

Найнизша подана виносить 2507 кор., понизше тої квоти не відбуде ся продаж.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ IV
Косів, дня 23 лютого 1913.

Rozmaite obwieszczenia.

L. XVI. a) 452/3 (2750)

Edykt

c. k. Namiestnictwa z dnia 28 lutego 1913, L. XVI. a) 452/3, o zmianie granic XXXVII i XXXVIII. rewiru rybackiego Dunajca.

Ogłoszony rozporządzeniem c. k. Namiestnictwa z 21 czerwca 1906, L. IX. 621, w Dzienniku ustaw i rozporządzeń krajowych Nr. 88, z r. 1906, edykt c. k. Namiestnictwa z 28 grudnia 1994, L. 99.034 o podziale dorzecza Dunajca na rewiry rybackie zmienia się na zasadzie § 17 rozporządzenia c. k. Namiestnictwa z 21 sierpnia 1890, L. 55.133, Dz. u. k. Nr. 39 jak następuje:

XXXVII. rewir, obejmuje rzekę Białę z dopływami od granicy między gminami Gromnik i Bogoniowice w górę, aż do jazu w Bobowej w obrębie gmin i obszarów dworskich Bogoniowice, Ciężkowice, Tursko, Kąśna dolna, Kąśna górna, Jastrzębia, Siekierczyna, Zborowice, Pławna, Bruśnik, Biesna, Sędziszowa, Siedliska, Berdechów, Brzana dolna i Bobowa (część). Rewir ten uznaje się za rewir dzierżawny.

XXXVIII. rewir, obejmuje rzekę Białę z dopływami od jazu w Bobowej w górę, aż do jazu w Grybowie w obrębie gmin i obszarów dworskich Bobowa (część) Jankowa, Wilczyska, Wojnarowa, Korzenna, Krużlowa niżnia, Krużlowa wyżnia, Stróże niżne, Stróże wyżne, Berdechów ad Bugaj, Polna, Biała niżnia i Grybów (Część).

Rewir ten uznaje się za rewir dzierżawny.

Zresztą edykt c. k Namiestnictwa z 28 grudnia 1894, L. 99.034, pozostaje niezmieniony.

Zażalenia przeciw powyższemu edyktowi mogą być wnoszone przez strony interesowane do c. k. Ministerstwa rolnictwa przez c. k. starostwo w Grybowie w ciągu 14 dni od dnia następującego po dniu ogłoszenia w urzędowej Gazecie Lwowskiej.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 28 lutego 1913.

L. cz. C. I. 86/13 (1) (2714 3—3)

Edykt.

Przeciw Osiasowi albo Szai Finkowi z Buska, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Busku przez Kasę zaliczkową Nadzieja w Busku, stow. zarej. z ogr. poręką, pozew o zapłacenie kwoty 470 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy procesowej na dzień 12 marca 1913, o godzinie 8 przed południem, w biurze Nr. 2 tut. sądu.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. adw. dr. Auerbacha z Buska kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Busk, dnia 28 lutego 1913.

L. cz. C. III. 71/13 (2709)

Edykt.

Przeciw Jackowi Biłyk z Solinki, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Baligrodzie przez Ronię Garfunkel z Baligrodu pozew o 231 kor. 71 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 26 marca 1913 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Jacka Biłyka, ustanawia się p. dr. Rattlera, adwokata w Baligrodzie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie go i bronić w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Baligród, dnia 25 lutego 1913.

L. VII a. 1469 (2818)

Obwieszczenie.

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z 18 grudnia 1906 Dz. p. p. Nr. 5 z r. 1907 c. k. Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że magister farmacyi Jan Kazimierz 2-im Haszczyc, aptekarz w Grębowie, wniósł podanie dnia 19 lutego 1913 do c. k. Namiestnictwa o koncesyę na nową aptekę publiczną w Jaworznie przy ulicy Rudolfa.

C. k. Namiestnictwo wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzyby się czuli w swej egzystencyi zagrożeni przez utworzenie wspomnianej apteki, by w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, wnieśli ustnie lub pisemnie przedstawienie do właściwej władzy politycznej I. instancyi.

Po upływie tego terminu wniesione przedstawienia nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 26 lutego 1913.
Za c. k. Namiestnika:
Ustyanowski w. r.

L. cz. Cw. 1462/1 (2762)

Edykt.

Przeciw Salamonowi Spindlowi, byłemu kupcowi we Lwowie, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie przez Towarzystwo oszczędności i kredytu w Stanisławowie pozew o 2000 koron.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Salomona Spindla ustanawia się p. dr. Rubina Jonasa, adwokata w Stanisławowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Salamona Spindla w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi i pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Stanisławów, dnia 18 stycznia 1913.

L. cz. Cw. 1038/13 (1) (2658)

Edykt.

Przeciw Simonowi Koral, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego jako handlowego w Stryju przez Towarzystwo kredytowe w Bolechowie pozew o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 300 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw pozwanego, ustanawia się p. dr. Weissa, adwokata w Stryju kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy,
Oddział II.
Stryj, dnia 4 lutego 1913.

L. cz. Nc. I. 18/13 (1) (2743 1—3)

Edykt.

W sprawie oznaczenia odszkodowania za grunta wywłaszczone pod budowę kanału Odra-Wisła, położonego w gminie Faćmiech, wyznaczono audyencyę celem zbadania i ustalenia okoliczności mających wpływ na wysokość odszkodowania zapłacić się mającego przez c. k. skarb Państwa, na miejscu w Faćmiechu, w dniu 15 marca 1913 o godzinie 12 w południe.

Znawcami ustanowiono pp. Józefa Cieślewicza, Władysława Rippera i Jana Wykowskiego.

Dla wszystkich osób, którym z jakiegokolwiek powodu nie można odnośnych uchwał doręczyć, ustanawia się kuratorem ad actum p. Piotra Bachurę w Faćmiechu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Skawina, dnia 21 lutego 1913.

Konkursa.

L. Praes. 3594. (2802 2—3)

Konkurs.

Na posadę sędziego powiatowego przy sądzie krajowym w Krakowie rozpisuje się konkurs z terminem do 25 marca 1913.

Podania o powyższą lub przy innym sądzie opróżnić się mogącą posadę sędziego powiatowego należy wnosić w przepisanej drodze służbowej do Prezydyum sądu krajowego w Krakowie.

Prezydyum Sądu krajowego wyższego.
Kraków, dnia 2 marca 1913.

L. 753/13 (2690 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

Tymczasowy Zarząd powiatu dobromilskiego rozpisuje niniejszem konkurs na posadę inżyniera powiatowego.

Do posady tej przywiązana jest płaca roczna w kwocie 3000 kor., dodatek osobisty w kwocie 500 kor., dodatek aktywalny w kwocie 500 kor., tudzież ryczałt na objazdy służbowe w kwocie 1000 kor.

Posada będzie nadaną na razie prowizorycznie na rok jeden, poczem w razie wydatnej służby nastąpi stabilizacya z prawem do emerytury po myśli statutu emerytalnego urzędników i sług tutejszej Rady powiatowej z dnia 16 września 1908 L. 3665.

Stosownie udokumentowane podania należy wnosić najdalej do dnia 31 marca b. r. do Wydziału powiatowego w Dobromilu, przyczem wykazać należy:

1. obywatelstwo austryackie,
2. nieukończony 45 rok życia,
3. świadectwo zupełnego zdrowia,
4. ukończone studya techniczne na wydziale budownictwa lądowego, wraz z dwoma egzaminami państwowymi.
5. kilkuletnią praktykę w zawodzie budownictwa dróg i mostów.

Z Wydziału powiatowego.
Dobromil, dnia 26 lutego 1913.

Upadłości.

L. cz. S. 1/13, 2/13, 3/13 (1) (2757 3—3)

Edykt konkursowy

C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie zezwolił na otwarcie kupieckiego konkursu do majątku Weingarten et Fränkel, handel ubrań gotowych, w rejestrze handlowym tut. sądu obwodowego, jakoteż do prywatnego majątku osobiście odpowiedzialnych spólników Efroima Weingartena i Dawida Frankla.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę wyższego sądu krajowego Teofila Gielitowicza, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. dr. Lwa Baczyńskiego w Stanisławowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na d. 3 lutego 1913 o godz. 10 przed poł. w tym sądzie w biurze Nr. 118 przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już był w toku, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie, najdalej do dnia 24 lutego 1913, a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 3 marca 1913, o godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spólników będzie oddzielnie prowadzone.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Stanisławowie lub w pobliżu, mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego; w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 20 stycznia 1913.

L. cz. S. 28/12 (2) (2770 3—3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Gitli Teitelbaum, kupcowej w Monasterzyskach.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. naczelnika sądu w Monasterzyskach p. Wł. Augustynowicza, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. dr. Herscha Weinbera, adwokata w Monasterzyskach.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 10 grudnia 1913 o godzinie 10 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Monasterzyskach, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w c. k. sądzie powiatowym w Monasterzyskach najdalej do dnia 28 grudnia 1912, a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 28 stycznia 1913 godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, będą obowiązani tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócić koszta, urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów, już uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w „Gazecie Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Monasterzyskach lub w pobliżu, mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo, pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 27 listopada 1912.

L. cz. S. 7/13 (8) (2817)

Ogłoszenie.

W konkursie Marcelego Henryka Jakubowskiego, właściciela handlu srebra i nowego srebra we Lwowie na wniosek wierzycieli, jawiących się na audyencyi wyborczej zatwierdzono zawiadowcą masy p. Romana Ekerkunsta we Lwowie, zastępcą zaś jego ustanowiono p. Romana Cientarza we Lwowie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddz. VII.

Lwów, dnia 24 lutego 1913.

L. cz. S. 57/12 (46) (2816)

W konkursie Zakładu kredytowego dla handlu, przemysłu i rolnictwa, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, wyznacza się audyencyę do rozprawy celem ustalenia roszczeń tymczasowego zawiadowcy masy p. adw. dr. Więcławą do wynagrodzenia i zwrotu poniesionych wydatków na dzień 27 marca 1913. godz. 9 przed południem w c. k. sądzie krajowym cywilnym we Lwowie w biurze Nr. 19.

Na audyencyę tę zaprasza się wierzycieli konkursowych.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddz. VII.

Lwów, dnia 26 lutego 1913.

L. cz. S. 10/11 (185) (2815)

W konkursie firmy Z. Wojtych i F. Wojas oraz obu osobiście odpowiedzialnych spólników, wyznacza się po myśli § 144, 149 i 161 ord. konkurs. audyencyę: 1. do zbadania rachunków złożonych przez zawiadowcę masy p. Bronisława Stoińskiego za czas od 2 stycznia 1913; 2. oraz celem ustalenia roszczeń zawiadowcy masy i jego zastępcy adw. dr. Emanuela Rotha do wynagrodzenia i zwrotu poniesionych wydatków na dzień 18 marca 1913, godz. 11 przed południem w c. k. sądzie krajowym cyw. w biurze Nr. 19.

Wierzycielom wolno jawić się na tej audyencyi, przeglądać rachunki i czynić nad nimi uwagi.

Przedłożone rachunki wraz z załącznikami udziela się wydziałowi wierzycieli do rąk pana Juliusza Tennera, współwłaściciela „Wieku Nowego“, z poleceniem zwrotu tychże najpóźniej na wyznaczonej audyencyi.

Panów wydziałowych uprasza się do osobistego stawiennictwa.

C. k. Sąd krajowy cyw., Oddział VII.

Lwów, dnia 27 lutego 1913.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 65/13 (2) (2810)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy karny jako Trybunał prasowy we Lwowie orzekł na wniosek c. k. Prokuratoryi Państwa że treść pisma ulotnego p. „Kolejarze! Towarzysze! Koledzy!„ odbitego w drukarni Udziałowej we Lwowie nakładem Teofila Mełenia w ustępie od „Rząd oparł się“ do „nieużytecznych wydatków“ zawiera znamiona występku z §§ 300 u. k., uznał dokonaną w dniu 26 lutego 1913 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu — i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, dnia 1 marca 1913.

L. cz. Pr. III. 22/13 (3) (2691)

Obwieszczenie.

C. k. sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczone w Nr. 6 czasopisma: „Szkolnictwo“ z daty Nowy Sącz, d. 25 lutego 1913 ustęp artykułu pod tytułem „Po czynach ją sądźmy“, a mianowicie:

1. ustęp poczynający się od słów: „Nauczycielstwo wypowiedziało się“, a kończący słowami: „po za setną granicę“, oraz

2. ustęp zaczynający się od słów: „aby usunąć“, a kończący słowami: „inspektorów szkolnych“, zawierają w swej osnowie znamiona występku z § 300, 491 i art. V. ust. z d. 17 grudnia 1862 L. 8 Dz. p. p. ex 1863, że zakazuje się rozszerzania tego artykułu względnie inkryminowanych ustępów.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy, S. III.

Kraków, dnia 27 lutego 1913.

L. cz. Pr. 69 13 (2) (2811)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy karny jako Trybunał prasowy we Lwowie orzekł na wniosek c. k. Prokuratoryi Państwa, że treść czasopisma „Monitor“ numer 9 z dnia 2 marca 1913 w artykule:

I. „Monitor do JE. p. ministra sprawiedliwości“ w ustępach od „Więc często“ do „porządkowi społecznemu“ i od „Wasza Ekscelencyo“ do końca,

II. w artykule „Bez dogmatu“ od „Aż tu naraz“ do „krwi czerwonej“ i od „I tak wleźliśmy“ do końca“ i

III. „Szlachta dokazała swego“ od „W kraju“ do końca, zawiera znamiona zbrodni z § 63 i występku z §§ 300, 302, 491 u. k., tudzież art. V. ust. z 17 grudnia 1862 Nr. 8 Dz. p. p. ex 1862 uznał dokonaną w d. 28 lutego 1913 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu — i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, dnia 3 marca 1913.

Ч. сп. Пр. 66/13 (2) (2814)

В Імени Єго Величества Цїсаря!

Ц. к. Суд краєвий яко Трибунал прасовий у Львові рішив на внесок ц. к. Прокураториї Державної, що зміст часописи „Свобода“ число 9 з дня 27 лютого 1913 в артикулї: „Пляни відбудованя Польщі“ в уступах від „Звісно нам“ до „українських відносин“, від „Ми були“ до „воєнні цїли“ і від „Найстрашнїйшою“ до кінця, містить в собі єство провини з § 302 і 308 зак. кар., узнав доконану в дни 27 лютого 1913 конфіскату за оправдану і зарядив знищене цїлого накладу і видав по думцї § 493 п. к. заказ дальшого розширюваня тогс друкогово письма.

Львів, дня 3 марта 1913.

Ч. сп. Пр. 68/13 (2) (2812)

В Імени Єго Величества Цїсаря!

Ц. к. Суд краєвий яко Трибунал прасовий у Львові рішив на внесок ц. к. Прокураториї Державної, що зміст часописи „Галичанин“ число 37 з дня 28 лютого 1913 в артикулї „Мазепія без арміи“ в уступі „Как извістно“ до кінця, містить в собі єство провини з § 308 з. к., узнав доконану в дни 27 лютого 1913 конфіскату за оправдану і зарядив знищене цїлого накладу і видав по думцї § 493 п к. заказ дальшого розширюваня того друкового письма.

Львів, дня 4 марта 1913.

Firmy.

G. Zl. Firm. 1615 Rg. C. 141/12 (1478)

Änderungen und Zusätze zu bereits Eingetragenen Firmen von Einzelkaufleuten und Gesellschaften.

Eingetragen wurde im Register Abt. C.

Sitz der Firma: Lemberg, Halickagasse 21.

Firmawortlaut: „Zentrale für technische, sanitäre und wissenschaftliche Einrichtungen, Gesellschaft mit beschränkter Haftung.“ — polnisch: „Centralny zakład urządzeń technicznych, sanitarnych i naukowych, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością“.

Bei der ausserordentlichen Versammlung vom 21 April 1912 wurde die Auflösung der Gesselschaft und die Liquidation beschlossen.

Als Liquidatoren wurden die Herren Josef und Rudolf Kurz, beide öffentliche Gesellschafter der prot. Firma Kurz Ritschel & Henneberg in Wien bestellt und jeder zur selbständigen Vertretung ermächtigt.

Dieselben zeichnen die Firma derart, dass sie unter dem Firmawortlaute mit Hinzufugung der Worte „w likwidacyi“ beziehungsweise „in Liquidation“ ihre Vor- und Zunamen setzeu.

Sämmtliche bisherigen Geschäftsführer werden gelöscht.

Datum der Eintragung: 18 Oktober 1912.

K. k. Landes- als Handelsgericht, Abteilung IV.

Lemberg, am 9 Oktober 1912.

L. cz Firm. 26 13 (2104)

Wykreślenie firmy.

Z rejestru firm spółkowych wykreślono:

Siedziba firmy: Tyczyn.

Brzmienie firmy: „Bank ludowy w Tyczynie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“, wskutek nie wejścia w życie tego stowarzyszenia.

Dzień wpisu: 25 stycznia 1913.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 25 stycznia 1913.

L. cz Firm. 867.12 C/71 (1978)

Wpis firmy spółkowej.

Wpisano do rejestru dla firm spółkowych.

Siedziba firmy: Drohobycz.

Brzmienie firmy: Galicyjska spółka naftowa Fernand Geoffroy, spółka z ograniczoną poręką w Drohobyczu, po niemiecku: Galizische Naphtagesellschaft Fernand Geoffroy Gesellschaft mit beschränkter Haftung in Drohobycz.

Ferma spółki: Kontrakt z daty Drohobycz, 6 grudnia 1912 lr. 6065.

Kapitał zakładowy: 25.000 kor. w całości gotówką włożony.

Przedmiot przedsiębiorstwa dotąd: nabywanie terenów naftowych, udziałów brutto, zakładanie i wiercenie szybów naftowych, objęcie w przedsiębiorstwo szybów do wiercenia lub pompowania i wogóle do przedsięwzięcia wszelkich robót w zakres górnictwa wchodzących na czas nieograniczony.

Upoważniony do zastępstwa: zawiadowca p. Maurycy Maugeot właściciel kopalń w Tustanowicach.

Podpis firmy (F. Z.) pod brzmieniem firmy podpisuje się zawiadowca.

Data wpisu: 22 stycznia 1913.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział V.

Sambor, dnia 9 stycznia 1913.

L. cz. Firm. 705/12 Stow. A. I. 31 (2352)

Wykreślenie wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wykreślono w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba firmy: Stary Sambor.

Brzmienie firmy: Kasa oszczędności w Starym Samborze.

Wykreślenie firmy: z rejestru handlowego jako instytucyi nie obliczonej na zyski.

Data wpisu: 5 listopada 1912.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Sambor, dnia 26 października 1912.

L. cz. Firm. 20/13 Spółk II. 86 (2011)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm pojedynczych i spółkowych.

Do rejestru firm spółkowych należy wciągnąć przy firmie „Krajowy przemysł tkacki spadkobiercy Naftalego Raba, Bracia Rab i spółka w Korczynie, że jawny spólnik Szulim Rac partycypujący dotychczas w przedsiębiorstwie rzeczonej spółki w 1/7 części ze spółki wystąpił odstąpiwszy swój udział jawnym spólnikom Leserowi Rabowi i Abrahamowi Rabowi po połowie i że wskutek tego spólnicy osobiście odpowiedzialni Leser Rab i Abraham Rab partycypują nadal w przedsiębiorstwie rzeczonej spółki każdy w 5/14 częściach.

Dzie wpisu 29 stycznia 1913.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 25 stycznia 1913.

L. cz. Firm. 656, 656/12 Stow. I. 311 (2462)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm Stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Bienkowa Wisznia.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Bienkowej Wiszni, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

1. Członkowie dyrekcyi: umarli Józef Bryjowski, a wystąpili Stanisław Młodowicz, Michał Grabowski i Wojciech Daćko,

2. Członkowie dyrekcyi wybrani: na zgromadzeniu 30 lipca 1911 w miejsce Józefa Bryjowskiego wybrano Michała Grabowskiego rolnika z Jaremkowa; na zgromadzeniu zaś 5 maja 1912 wybrani zostali: Stanisław Młodowicz, Michał Grabowski i Wojciech Dacko ponownie.

Data wpisu: 2 października 1912.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy Oddział II.

Sambor, dnia 24 września 1912.

G. Zl. Firm. 1617/12 Rg. C. 274 (1807)

Eingetragen wurde im Register Abteilung C.:

Sitz der Firma: Lemberg.

Firmawortlaut: polnisch „Przedsiębiorstwo naftowe O. E. Baron von Hövell, Tomasz Łaszcz, Wit Szulimirski i S-ka, spółka z ograniczoną poręką“; holländisch: (N. V.) Naamlooze Vernootschap, Petroleumonderneming O. E. Baron von Hövell Thomas Łaszčz, Witus von Szulimirski; deutsch: Naftaunternehmung O. E. Baron von Hövell, Tomas von Łaszcz, Witus von Szulimirski & Comp., Gesellschaft m. b. H.

Gegenstand des Unternehmens ist:

a) die Erwerbung von Naftafeldern bezw. die Erwerbung von Pachtrechten für Schürfung und Gewinnung von Erdharzmineralien und die Führung sämmtlicher Unternehmungen, welche mit der Förderung und Gewinnung von Erdharzmineralien in Verbindung stehen;

b) der Betrieb sämmtlicher Handelsgeschäfte, welche in dem Bereich des Rohöls und ihm verwandter Rohölprodukte gehören;

c) die Erwerbung schon bestehender bezw. die Gründung von neuen Peipunternehmungen;

d) die Erwerbung bezw. Neugründung von Raffinerien für Rohöl und andere chemische Produkte.

Höhe des Stammkapitale: 300.000 K.

Darauf geleistete Einzahlungen: 240.000 K im Baren und Apports im Werte vom 60.000 K.

Geschäftsführer: Herman M. Bertnelot, Moens, Naturforscher im Haag, und Witus von Szulimirski, Grubenbesitzer in Lemberg.

Richtsverhältnisse der Gesellschaft: Die Gesellschaft beruht auf dem mit Beschluss der Gesellschafter dto Lemberg, am 30/9 1912, genehmigten in Form eines Notariatsaktes errichteten Gesellschaftvertrage G. Z. 7396.

Dauer der Gesellschaft ist unbeschränkt.

Vertretungsbefugt: beide Geschäftsführer kollektiv eventuell ein Geschäftsführer sammt einem Prokuristen.

Firmazeichnung: Die Firma wird in der Weise gezeichnet, dass unter dem im Schrift oder Stempeldrucke gezeichneten Wortlaute der Firma beide Geschäftsführer oder ein Geschäftsführer und ein Prokurist ihre Unterschriften setzen.

Betreffs der Sacheinlagen (Apports) und Individualrechten enthält der Gesellschaftsvertrag im Punkt 7 nachstehende Bestimmungen. Im Naftabuche des k. k. Kreisgerichtes Sambor ist auf dem Naftafelde „Manru I.“ Einlage Zahl 44 des Recht zur Schürfung und Gewinnung von Erdharzmineralien zur Hälfte zu Gunsten der Herrn Witus Szulimirski und Tomas von Łaszcz eingetragen. Dieses Terrain hat eine Oberfläche von 2 ha. 29 a. 78 m. und ist mit 20 % Brutto Royalties belastet. Nun treten die Herrn Witus Szulimirski und Tomas von Łaszcz das vorbezeichnete Naftafeld „Manru I.“ sammt allen Rechten und Pflichten, welche sich auf dasselbe beziehen, der Gesellschaft um den vereinbarten Betrag von 60.000 K, welcher beiden Verkäufern als Stammeinlage zu je 30.000 K eingerechnet wird, — ab, und bewilligen, dass das mit Einlage Zahl 44 des im Naftabuche des k. k. Kreisgerichtes Sambor bezeichnete Naftafeld „Manru I.“ auf den Namen der obigen Firma bücherlich übertragen werde.

Verlautbarungen: erfolgen in der „Gazeta Lwowska“ in Lemberg und einer holländischen Zeitung und nach Bedarf auch einer anderen ausländischen Zeitung.

Datum der Eintragung: 24 Oktober 1912.

K. k. Landes als Handelsgericht, Abteilung IV.

Lemberg, am 17 Oktober 1912.

L. cz. Firm. 1633/12 Rg. C. 272 (1753)

Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru firm spółkowych należy wciągnąć, co następuje:

Siedziba firmy: Lwów. ul. Chocimska.

Brzmienie firmy: „Auto-aero“, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością we Lwowie, — po niemiecku: „Auto-aero“, Gesellschaft mit beschränkter Haftung in Lemberg, — po francusku: „Auto-aero“, Societé á responsabilité Limité á Lemberg.

Przedmiot przedsiębiorstwa: prowadzenie przedsiębiorstwa automobilowego, a to: prowadzenie nadal istniejącego już przedsiębiorstwa handlowo-automobilowego pierwszego spólnika, tudzież sklepu i warstatu reperacyjnego drugiego i trzeciego spólnika, a w szczególności kupno, sprzedaż, naprawa i wynajem, ewentualnie wyrób wozów automobilowych i motocyklów wszelkiego rodzaju, jakoteż maszyn rozmaitych systemów, garażowanie wozów automobilowych, dalej wykonywanie i podejmowanie wogóle wszelkich czynności i transakcyi połączonych ze sprzedażą, wynajem i naprawa wozów automobilowych, tudzież kupno i sprzedaż, ewentualnie komis wszelkich artykułów i przyborów służących do utrzymywania wozów automobilowych w stanie do użytku zdatnym, a także sprzedaż, naprawa, ewentualnie wyrób maszyn służących do latania w powietrzu, czyli tzw. aeroplanów, tudzież garażowanie tychże.

Forma spółki: Spółka opiera się na kontrakcie, zdziałanym w formie aktu notaryalnego z daty Lwów, 18 września 1912 l. rep. 2847.

Czas trwania: od dnia 18 września 1912 do 31 grudnia 1923.

Wysokość kapitału zakładowego wynosi 102.000 K, który został w całości wpłacony przez wniesienie do spółki przedmiotów majątkowych. — Co do przedmiotów majątkowych kontrakt spółki postanawia, co następuje:

Spólnik Jan Noworyta wnosi do spółki całe urządzenie przedsiębiorstwa swego „Auto-aero“ przy ul. Chocimskiej i garażu, oraz maszyny, narzędzia i urządzenie warstatu reperacyjnego, tudzież znajdujące się tamże zapasy w towarach i przyborach automobilowych, w inwentarzu A) spisane. Wartość aportu tego przyjęto zgodnie na 34.000 K. Spólnicy Karol Domiczek i Józef Miklós wnoszą do spółki wszystkie przedmioty majątkowe w sklepie we Lwowie przy ulicy Sykstuskiej pod l. orj. 27, dotąd pod firmą Karol Domiczek prowadzonym się znajdujące, oraz ze znajdującymi się tamże wozami automobilowymi, przyborami, towarami, oraz urządzeniem sklepu, tudzież całe urządzenie istniejącego już we Lwowie przy ulicy Sadownickiej pod l. orj. 56 garażu, które to urządzenie, zapasy towarów i przyborów automobilowych, spisane w inwentarzu B). Wartość tych przedmiotów przyjęto zgodnie na 34.000 koron.

Ponadto wnieśli spólnicy Karol Domiczek i Józef Miklós przedmioty majątkowe, wyszczególnione w inwentarzu C), których to wartość przyjęto zgodnie na 34.000 kor.

Wkładka zakładowa każdego spólnika wynosi zatem 34.000 kor.

Zawiadowcy: Zawiadowcami ustanowieni zostali kontraktem spółki spólnicy Karol Domiczek i Józef Miklós we Lwowie.

Podpis firmy: następuje w ten sposób, że pod wpisanem wydrukowanem lub wyciśniętem stampilią brzmieniem firmy umieszczą swe podpisy obaj zawiadowcy lub jeden zawiadowca i prokurzysta.

Dzień wpisu: 18 października 1912.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 10 października 1912.

L. cz. Firm. 138/12, 252/12 Rg. C. (18) (1871)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm pojedyńczych i spółkowych. Oddział C.

Do rejestru firm spółkowych wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Wadowice:

Brzmienie firmy: Spółka parowej stolarni w Wadowicach, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością.

Zmiana postanowień artykułów: 12, 20 i 23 dotychczasowego kontraktu spółki z daty Wadowice 7 marca 1912 dokonana oświadczeniem sporządzonem w formie aktu notaryalnego z daty Wadowice, 13 maja 1912 następnie uchwałą walnego zgromadzenia z 24 września 1912 zniesiono postanowienia artykułów 10 ustęp drugi, 14 ustęp pierwszy, 15, 18 łącznie z 25 pierwotnego kontraktu dokonane oświadczeniem z daty Wadowice 24 września 1912 w formie aktu notaryalnego zdziałanym.

Wystąpili: Zawiadowcy Bernard Marek i Aleksander Grudniewicz, a udziały ich w spółce przeszły na spólnika Ludwika Woźniaka na podstawie kontraktu kupna sprzedaży z daty Wadowice 24 września 1912; oraz ich zastępcy Jan Lipowski i Adam Kaletka.

Uprawnieni do zastępstwa: zawiadowca lub tegoż zastępca.

Zawiadowcą wybrany: Ludwik Woźniak, jego zastępcą Adam Kaletka.

Podpis firmy: Pod wyciśniętą lub wypisaną nazwą firmy umieszcza swój własnoręczny pełny podpis zawiadowca ewentualnie tegoż zastępca, o ile on powołany będzie do występowania w imieniu spółki w miejsce zawiadowcy.

Data wpisu: 22 listopada 1912.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy, Oddział II.

Wadowice, dnia 20 listopada 1912.

L. cz. Firm. 83/13 Spółk. I. (11) (2312)

Ogłoszenie.

Wpisano do rejestru dla firm spółkowych przy firmie: „Nowy przemyski młyn parowy Frenkla i spki w likwidacyi“, co następuje:

I. Uchylenie likwidacyi firmy i dopisku przy firmie „w likwidacyi“, względnie po niemiecku „in Liquidation“, skutkiem czego firma ta opiewać będzie jak uprzednio: „Nowy przemyski Młyn parowy Frenkla i Ski“, po niemiecku „Neue Przemyśler Dampfmühle Frenkl & Comp.“

II. Zgaśnięcie pełnomocnictwa wszystkich likwidatorów: pp. dr. Natana Loewensteina adwokata we Lwowie, — Alfreda Leona dwojga imion Frenkla w Przemyślu i Joachima Leiby dwojga imion Lamma w Stanisławowie, — oraz zastępcy likwidatorów: p. Dawida Löwenthala w Przemyślu.

III. Wykreślenie imion i nazwisk pp. Joachima Leiby Lamma, Salomona Lamma i Laury Lamm 1 śl. Eisenstädter 2 śl. Garai jako współwłaścicieli i spólników przedsiębiorstwa pod firmą „Nowy przemyski Młyn parowy Frenkla i Ski“, czyli po niemiecku „Neue Przemyśler Dampfmühle Frenkl & Comp.“ z tym dodatkiem że 25 prc. udział Lammów w tem przedsiębiorstwie nabyli kontraktem z daty Lwów 11 lipca 1912 na własność wszyscy dotychczasowi inni spólnicy Młyna parowego Frenkla i Ski z wyjątkiem Józefa Ludwika dwojga imion Frenkla i Alfonsa Hermana Jana 3 imion Frenkla.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy, Oddział V.

Przemyśl, dnia 7 lutego 1913.

L. cz. Firm. 82/13 (2513)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru handlowego dla stowarzyszeń zarobkowo gospodarczych przy firmie: „Kupieckie Towarzystwo bankowe dla handlu i przemysłu w Rzeszowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“, że na zwyczajnem walnem zgromadzeniu członków odbytem w dniu 23 stycznia 1913 wybrano w miejsce dyrektora kasyera Józefa Feiwela, który zrezygnował, dyrektorem kasyerem dr. Oskara Zimmermanna lekarza w Rzeszowie, następnie wybrano Józefa Feiwla piątym członkiem Rady nadzorczej, wreszcie uchwalono zmianę statutu, a mianowicie zmianę §§ 4 i 19 statutu.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 8 lutego 1913.

L. cz. Firm. 1913 Stow. II. (110) (2071)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Należy wpisać — w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie: „Spółka oszczędności i pożyczek w Rzepienniku biskupim stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“, że członek zarządu Dominik Fudala ustąpił, a w miejsce jego wybrany został jako członek zarządu Paweł Gumułka rolnik w Kółkówce.

Data wpisu: 29 stycznia 1913.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 25 stycznia 1913.

L. cz. Firm. 20/13 (2350)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru handlowego dla stowarzyszeń zarobkowo gospodarczych przy firmie Towarzystwo kredytowe i przemysłowe w Leżajsku, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, że na nadzwyczajnem walnem zgromadzeniu członków w dniu 1 grudnia 1912 z powodu ustąpienia członka dyrekcyi Chaskla Spatza wybrano członkiem dyrekcyi Meilecha Gallera z Leżajska.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 18 stycznia 1913.

L. cz. Firm. 1713 Stow. II. 126 (2396)

Ogłoszenie.

Ogłoszenie tusądowe z 9 listopada 1912 Firm. 1046/12 Stow. II. 126 uzupełnia się w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w ten sposób, że firma Towarzystwa ma odtąd opiewać: „Podolska Kasa handlowa w Tarnopolu, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“, po niemiecku „Podolische Handels-Casse in Tarnopol, registrierte Genossenschaft mit beschränkter Haftung“, a forma filii tegoż Towarzystwa w Kupczyńcach ma odtąd brzmieć: „Podolska Kasa handlowa w Tarnopolu, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką filia w Kupczyńcach“, po niemiecku: „Podolische Handels-Casse in Tarnopol, registrierte Genossenschaft mit beschränkter Haftung Filiale in Kupczyńce“.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 10 stycznia 1913.

L. cz. Firm. 248/12 Stow. I. 152 (2518)

W załatwieniu przedstawienia Spółki ochrony i pomocy narodowej w Białej, wniesionego przez pełnomocnika Rady nadzorczej tejże spółki, uchyla się tut. sąd. uchwałę z dnia 10 lipca 1911 Firm. 172/11 Stow. I. 152, mocą której zarządzono wykreślenie spółki ochrony i pomocy narodowej w Białej i poleca się wpisanie napowrót tejże spółki do rejestru handlowego według osnowy wpisu N. gl. 46/1.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy, Oddział II.

Wadowice, dnia 12 grudnia 1912.

L. cz. Firm. 382/12 Stow. III. 9 (1214)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm Stowarzyszeń.

Należy wpisać w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Łęki k. Dukli.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Łękach k. Dukli.

Zmiana statutu: Na podstawie uchwały zwyczajnego walnego zebrania spółki z dnia 16 czerwca 1912 nastąpiła zmiana § 1 statutu przez wykreślenie słowa „gminy Kobylany“.

1. Członkowie wystąpili: ks. Leon Kruszyna, przełożony zarządu, Jan Zborowski, oraz Jan Zajchowski.

2. Członkowie dyrekcyi wybrani: Wojciech Tusik, dotychczasowy zastępca przełożonego, przełożonym zarządu, Andrzej Zborowski, dotychczasowy członek zarządu, zastępcą przełożonego zarządu; są członkami zarządu: Jan Kozubal, rolnik w Wietrznem, Paweł Jastrzębski i Bartłomiej Wojnarowski, obaj rolnicy w Łękach.

Data wpisu: 10 stycznia 1913.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 31 grudnia 1912.

L. cz. Firm. 404/12 Sp. II. 219 (1660)

Edykt.

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Nowym Sączu ogłasza, że na walnem zgromadzeniu członków Spółki oszczędności i pożyczek w Barcicach, stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką w dniu 24 marca 1912 odbytem, wybrano w miejsce ustępujących członków zarządu ks. Józefa Wirmańskiego, Ignacego Graczyńskiego i Wojciecha Obrzuda,— przełożonym zarządu Wojciecha Obrzuda, członkiem zarządu ponownie Ignacego Graczyńskiego, a zastępcą przełożonego Wojciecha Citaka, rolnika z Barcic.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 5 października 1912.

L. cz. Firm. 1278/12 (1919)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru handlowego dla stowarzyszeń zarobkowo-gospodarczych przy firmie: Towarzystwo bankowe w Sokołowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, że na zwyczajnem walnem zgromadzeniu członków odbytem w dniu 20 października 1912 uchwalono zmianę statutu, w szczególności zaś zmianę §§ 2, 9, 11, 12, 13, 16, 17, 18, 21, 23, 32, 35, 37, 40 i 42 statutu.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 25 stycznia 1913.

L. cz. Firm. 375/12 Stow. III. 68 (1979)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm Stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba stowarzyszenia: Dynów.

Brzmienie firmy: „Unia kredytowa, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną odpowiedzialnością — Credit Union in Dynów, registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung“.

Zmiana: §§ 6, 8, 10, 11, 12, 14, 20, 39, 57 i 72, z których § 12 statutu będzie opiewać: Członkowie są obowiązani: ręczyć za wszystkie zobowiązania stowarzyszenia przed lub w trakcie wstąpienia prawnie przyjęto, o ile takowe z majątku stowarzyszenia pokryte być nie mogą, nie tylko rzeczywiście wpłaconym udziałem, ale nadto jeszcze kwotą równającą się sześćkrotnej wysokości udziałów deklarowanych.

Reszty zmienionych §§ się nie ogłasza ponieważ nie zawierają takich postanowień, które ogłoszone być winny.

Data wpisu: Sanok dnia 5 października 1912.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 30 września 1912.

L. cz. Firm. 1183 12 Stow. IV. 242 (2171)

Wykreślenie firmy.

Z rejestru stow. zarob. i gospod. wykreślono:

Siedziba firmy: Kraków ul. św. Jana l. 30.

Brzmienie firmy: Związek przemysłowy majstrów szewskich w Krakowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ogr. poręką.

Przedmiot przedsiębiorstwa:

1. założenie i prowadzenie magazynu surowych materyałów na wspólny rachunek i sprzedaż ich dla członków,

2. wyrób obuwia i sprzedaż we własnych sklepach na własny rachunek,

3. wyrób obuwia na rachunek członków,

4. dostarczenie członkom pracy w zakresie szewstwa.

Stowarzyszenie nie weszło w życie.

Dzień wpisu: 29 października 1912.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 28 października 1912.

L. cz. Firm. 84 13 Rg. A. I. 201 (2311)

Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru dla firm spółkowych przy Spół. I. 11 wpisano:

1. Siedziba firmy: Przemyśl.

2. Brzmienie firmy: „Nowy Przemyski młyn parowy Frenkla i Ski“ — po niemiecku „Neue Przemyśler Dampfmühle Frenkel & Comp.“.

3. Posiadacze firmy:

I. Alfred Leon 2 imion Frenkl, Sydonia Felicya 2 imion Frenkl zam. Loewit, Olga Klara 2 imion Frenkl zam. Neufeld, Marya Helena 2 imion Frenkl zam. Riedl, Józef Ludwik 2 imion Frenkl, którzy jako właściciele połowy wspólnego przedsiębiorstwa tworzą grupę Frenklów, zastąpioną przez Alfreda Leona 2 imion Frenkla,

II. Adela Ehrensaal zam. Jolles, żona profesora Politechniki w Berlinie, która jako właścicielka drugiej połowy tegoż przedsiębiorstwa tworzy grupę Jolles.

4. Forma spółki: jawna.

5. Uprawnienie wspólników do zastępstw: Na podstawie kontraktu spółki z daty Insbruck 17go czerwca 1912 zawiązali spólnicy kontrakt na lat dziesięć pod brzmieniem firmy.

Prawo zastępstwa tej spółki handlowej na zewnątrz przysługuje Alfredowi Leonowi dwojga imion Frenklowi jako reprezentantowi grupy Frenklów i Adeli Jolles urodzonej Ehrensaal, zawiadowstwo całej spółki natomiast przysługuje wyłącznie Alfredowi Leonowi 2 imion Frenklowi.

Prawo podpisywania spółki z jednym z prokurentów spółki przysługuje zarówno Alfredowi Leonowi 2 imion Frenklowi, jak i Adeli Jolles urodzonej Ehrensaal, inni spólnicy są od tego prawa wyłączeni.

Podpis firmy uskuteczniony będzie w ten sposób, że pod brzmieniem firmy uprawnieni do podpisywania swój własnoręczny podpis umieszczą.

6. Prokurę udzielono: Dawidowi Löwenthalowi, urzędnikowi młyna parowego w Przemyślu, upoważniając go do podpisywania per procura, łącznie z Alfredem Leonem Frenklem, albo też z Adelą Jolles urodzoną Ehrensaal.

7. Dzień wpisu: 7 lutego 1913.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział V.

Przemyśl, dnia 7 lutego 1913.

L. cz. Firm. 30/13 Rg. A. 618 (2310)

Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru firm spółkowych należy wciągnąć co następuje:

Siedziba firmy: Młyn gospodarczy w Dębowcu, Aleksy Mastej i Sp.

Przedmiot przedsiębiorstwa: młynarstwo.

Forma spółki: jawna.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Aleksy Mastej, Józef Zawisza, Ludwik Mastej, Henryk Szubarga, Andrzej Kozub, Aleksander Wiśniewski i Stanisław Zawisza, wszyscy właściciele realności w Dębowcu.

Podpis firmy: pod wyciśniętą stampilią Młyn gospodarczy w Dębowcu Aleksy Mastej i Sp., umieści Aleksy Mastej swój własnoręczny podpis.

Dzień wpisu: 13 lutego 1913.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział IV.

Jasło, dnia 8 lutego 1913.

L. cz. Firm. 99/13 (2349)

C. k. sąd obwodowy juko handlowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru handlowego dla stowarzyszeń zarobkowo - gospodarczych przy firmie: Galicyjski Bank ziemski w Łańcucie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, że dotychczasowy członek dyrekcyi dr. Henryk Dymidowicz ustąpił z tegoż stanowiska z dniem 1 października 1912 i z tymże dniem przestał pełnić obowiązki dyrektora.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 8 lutego 1913.

L. cz. Firm. 1258/12 (2459)

Wpis do rejestru handlowego firmy pojedyńczej.

Wpisano do rejestru handlowego dla firm pojedynczych:

Siedziba firmy: Rzeszów.

Brzmienie firmy: „Wilhelm Diamantstein“.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Dostawa zboża dla wojska w Rzeszowie.

Właściciel: Wilhelm Diamantstein, kupiec w Rzeszowie.

Dzień wpisu: 28 grudnia 1912.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 28 grudnia 1912.

L. cz. Firm. 13/13 Stow. II. 1 (2519)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Kęty.

Brzmienie firmy: Spółka handlowo-rolnicza „Skiba“ w Kętach, członków Towarzystwa rolniczego Bialskiego, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

1. Członek zarządu wystąpił: dr. Andrzej Rozmiarek.

2. Członek zarządu wybrany: Ludwik Turakiewicz, sekretarz Towarzystwa rolniczego w Kętach.

Data wpisu: 6 lutego 1913.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Wadowice, dnia 6 lutego 1913.

L. cz. Firm. 1792 Stow. III. 221 (2559)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Należy wpisać w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba stowarzyszenia: Rzyczki.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Rzyczkach, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Członkowie dyrekcyi: Maryan Ceranowicz, zastępca przełożonego, Michał Makolęndra i Łukasz Długosz.

Członkowie dyrekcyi wybrani: pono-

wnie Michał Makolądra i nadto Michał Żyłek, rolnik w Rzyczkach. Zastępcą przełożonego ustanowiono dotychczasowego członka zarządu Józefa Długosza.
Data wpisu: 28 listopada 1912.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział V.
Lwów, dnia 26 listopada 1912.

L. cz. Frm. 61/13 Stow. I. 88 (2602)
Ogłoszenie.
C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż 3 lutego 1913 wpisano do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie: „Towarzystwo oszczędności i kredytu dla handlu i przemysłu w Jarosławiu", że na walnem zgromadzeniu członków stowarzyszenia odbytem 19 stycznia 1913 uchwalono rozwiązanie tego towarzystwa i likwidacyę.
Likwidatorem wybrano dr. Dawida Buchheima, adwokata w Jarosławiu.
Przemyśl, 22 lutego 1913.

L. cz. Firm. 41/13 (1817)
Ponieważ w tut. sąd. uchwale z 21 grudnia 1912 Firm. 1248/12 zaszła pomyłka co do osób wybranych do zarządu, przeto pomyłkę tę prostuje się w ten sposób, że na nadzwyczajnem walnem zgromadzeniu członków, odbytem w dniu 15 grudnia 1912, wybrała Spółka oszczędności i pożyczek w Zaleszanach, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką, w miejsce zmarłego Franciszka Krasonia zastępcą przełożonego zarządu Wawrzyńca Jurczyka, gospodarza w Motyczu, zaś w miejsce dotychczasowego członka zarządu Wawrzyńca Jurczyka, który został wybrany zastępcą przełożonego zarządu, wybrała Spółka członkiem zarządu Walentego Mączkę, gospodarza w Zaleszanach.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 18 stycznia 1913.

L. cz. Firm. 407/12 Stow. III. 20 (2353)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.
Należy wpisać w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:
Siedziba stowarzyszenia: Posada olchowska.
Brzmienie firmy: Robotnicze Towarzystwo spożywcze „Przyszłość" w Posadzie olchowskiej.
Obecnie:
Zmiana § 3 l. 3 statutu o tyle, że ustęp ten opiewać będzie: wykluczenie członka musi nastąpić, zamiast może nastąpić.
Data wpisu: Sanok, dnia 30 października 1912.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 24 października 1912.

Kuratele.

L. cz. P. 311/12 (1) (2118)
Edykt.
Za głupkowatego uznano Piotra Kulczyckiego w Potoczanach.
Kuratorem jego ustanowiono księdza Pawła Kulczyckiego w Dunajowie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III
Brzeżany, dnia 17 października 1912.

L. cz. P. 11/13 (2216)
Edykt.
Za marnotrawcę uznano Andrija Jurków w Darachowie.
Kuratorem jego ustanowiono Wasyla Demydę w Darachowie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Trembowla, dnia 8 lutego 1913.

L. cz. P. VI. 21/13 (2190)
Edykt.
Hryń Łuciów z Żyżnomierza uznany umysłowo niedołężnym.
Kuratorem mianowano Jurka Paszczija z Żyżnomierza.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Buczacz, dnia 18 lutego 1913.

L. cz. P. 128/12 (1) (2282)
Parania Dziągielowska recte Dzięgiel z Rzeplina uznana marnotrawczynią.
Kuratorem jej ustanowiono Antoniego Węgrzyniaka z Rzeplina.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Pruchnik, dnia 17 grudnia 1912.

L. cz. P. 143/12 (4) (2327)
Zawieszono kuratelę nad:
1. Nykołem Mychaniukiem w Jaworowie P. 143/12 (4).
2. Petrem Fesiukiem w Wierzbowcu P. 178/12 (4).
3. Maryją Pasejluk w Wierzbowcu P. 204/12 (4).
4. Maryją Korotczuk w Wierzbowcu P. 233/12 (3).
C. k. Sąd powiatowy Oddział V.
Kosów, dnia 3 stycznia 1912.

L. cz. P. II. 79/12 (5) (2453)
Edykt.
Za marnotrawnego uznano Pawła Wynar zamieszkałego w Miłoszowicach.
Kuratorem jego ustanowiono Piotra Wynar w Miłoszowicach.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Szczerzec, dnia 23 kwietnia 1912.

L. cz. L. 10/12 (3) (2644)
Edykt.
Za niedołężną umysłowo uznano Franciszkę Porębską w Zabierzowie.
Kuratorem jej ustanowiono Franciszka Porębskiego w Zabierzowie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Niepołomice, dnia 9 stycznia 1913.

L. cz. P. 12/13 (9) (2648)
Edykt.
Za umysłowo chorą uznano Feigę Silberstein w Łowczowie.
Kuratorem jej ustanowiono Józefa Blimmera w Łowczowie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Tuchów, dnia 12 lutego 1912.

L. cz. L. 34/12 (2297)
Edykt.
Za marnotrawcę uznano Józefa Pisaka w Oleszy.
Kuratorem jego ustanowiono Nykołę Ukraińca w Oleszy.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Tłumacz, dnia 4 lutego 1913.

L. cz. P. 196/12 (6) (2288)
Edykt
Za marnotrawną uznano Annę Sobków, ur. Muraszczuk w Podgrodziu.
Kuratorem jej ustanowiono Danyła Sobków w Podgrodziu.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Rohatyn, dnia 7 lipca 1912.

L. cz. P. 236/12 (8) (2287)
Edykt.
Za marnotrawną uznano Katarzynę Małecką w Podgrodziu.
Kuratorem jej ustanowiono Iwana Małeckiego, syna Michała w Podgrodziu.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Rohatyn, dnia 9 października 1912.

L. cz. L. XII. 7/12 (7) (2612)
Edykt.
Za umysłowo chorego uznano Abrahama Majera Schamrotha w Krakowie.
Kuratorem jego ustanowiono Markusa Leiba Schamrotha, pośrednika handlowego w Krakowie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział XII.
Kraków, dnia 23 sierpnia 1912.

L. cz. P. 168/12 (4) (2150)
Za marnotrawnych uznano Jana Kozłowskiego i Katarzynę Kozłowską w Sułkowie.
Kuratorem ich ustanowiono Klemensa Celińskiego w Sułkowie.
C. k. Sąd powiatowy.
Wieliczka, dnia 2 września 1912.

L. cz. P. VI. 23/12 (2400)
Edykt.
Wasyl Chomut, syn Marka z Nagórzanki, uznany umysłowo chorym.
Kuratorem ustanowiono Michała Chomuta, syna Marka z Nagórzanki.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Buczacz, dnia 22 lutego 1912.

L. cz. P. 198/11 (17) (2270)
Edykt.
Zawieszona nad Antonim Wyszeńskim uchwałą z dnia 18 maja 1911 L. cz. L 9/11 (7), kuratela z powodu choroby umysłowej została zniesioną.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Jaworów, dnia 6 listopada 1913.

L. cz. P. 288/12 (1) (2707)
Edykt.
Nad Janem Bandrowczakiem z Nowosielec zawieszono kuratelę z powodu niedołęstwa umysłowego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Sanok, dnia 14 grudnia 1912.

DONIESIENIA PRYWATNE.

OGŁOSZENIE.

Niniejszem zapraszam P. T. Członków Banku Związkowego dla oszczędności i kredytu w Jaśle, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką na

III. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

dnia 14 marca 1913 o godzinie 9 przed południem w lokalu stowarzyszenia odbyć się mające z **Porządkiem dziennym:**

I. Odczytanie i zatwierdzenie protokołu II. Walnego Zgromadzenia.
II. Zatwierdzenie sprawozdania Zarządu z czynności i rachunków na podstawie sprawozdania Rady Nadzorczej, tudzież udzielenie Zarządowi absolutoryum za rok 1913.
III. Wniosek Rady nadzorczej co do rozdziału zysku z roku 1913.
IV. Powzięcie uchwały co do polecenia c. k. Sądu obwodowego w Jaśle, aby zmienić nazwy firmy względnie wyrazu „Bank".
V. Wniosek na zmianę statutu, a w szczególności §§ 2, 4, 19 i 23.
VI. Wnioski członków.

W razie braku kompletu przewidzianego w § 19 statutu odbędzie się tego samego dnia i w tym samym lokalu lecz o godzinie 1 po południu ponowne Walne Zgromadzenie, na które P. T. członków zapraszam celem ostatecznego załatwienia wszystkich spraw powyższym porządkiem objętych z tą uwagą, że ponowne to Walne zgromadzenie prawomocne uchwalać będzie bez względu na ilość zebranych członków.

Jasło, dnia 2 marca 1913.

Prezes Rady Nadzorczej:
Burkosz m. p.

Ogłoszenie licytacyi.

Magistrat król. woln. miasta Podgórza rozpisuje rozprawę ofertową na sprzedaż **kompletnej tablicy rozdzielczej w miejskim Zakładzie elektrycznym,** która z powodu powiększenia zakładu zostanie usuniętą.

Dla Zakładu elektrycznego niniejszego miasta może być zupełnie wystarczająca.

Rozdzielnicę tę można oglądać w ruchu do 14 marca 1913 w elektrowni w Podgórzu.

Bliższych wyjaśnień udzieli na żądanie Zarząd miejskiego Zakładu elektrycznego.

Zarząd miejskiego Zakładu elektrycznego w Podgórzu.

Wiedeński Bank Związkowy we Wiedniu.

43 Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Akcyonaryuszy

odbędzie się

dnia 4 kwietnia 1913 o godzinie 11-tej przed południem we Wiedniu, I., Schottenring 2.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Rady zawiadowczej.
2. Sprawozdanie cenzorów o zamknięciach rachunkowych za rok 1912 i uchwała co do przyjęcia zamknięć rachunkowych.
3. Uchwała co do rozdziału zysku za rok 1912 (§ 59 lit c. statutów)
4. Wniosek na zmianę §§ 17, 31 i 36 statutów.
5. Wybory członków Rady zawiadowczej.
6. Wybory Kolegium cenzorów i członków Rad zawiadowczych zakładów filialnych.

W myśl § 47 statutów mają tylko ci Akcyonaryusze prawo głosowania na Walnem Zgromadzeniu, którzy najpóźniej na dni 14 przed Walnem Zgromadzeniem złożą najmniej dwadzieścia pięć sztuk akcyj z kuponami w kasie Banku lub w miejscu przez Radę zawiadowczą w tym celu wyznaczonem.

Każde 25 sztuk akcyj dają prawo do jednego głosu (§ 48 stat.).

Uprasza się wobec tego uprawnionych do głosowania pp. Akcyonaryuszów, aby swoje akcye wraz z kuponami złożyli najpóźniej dnia 21 marca b. r.:

we Wiedniu w likwidaturze (I. Schottengasse 6—8);
w Aussig n. L., Białej, Bozen, Bernie, Budapeszcie, Budziejowicach, Celowcu, Cieplicach, Cieszynie, Czerniowcach Friedek-Mistek, Gracu, Insbrucku, Karlsbadzie, Karniowie, Konstantynopolu, Krakowie, Lwowie, Marienbadzie, Meranie, Nowosielicach, Pardubicach, Pilznie czeskiem, Pradze, Prościejowie, Przemyślu, Solnogrodzie, St. Pölten, Smyrnie, Stanisławowie, Tarnowie, Villach, Wiener Neustadt, Zagrzebiu i Zwittau;
we filiach Wiedeńskiego Banku Związkowego;
w Tryeście w Banca Commerciale Triestina;
w Berlinie w Deutsche Bank i Dresdner Bank;
w Dreznie w Dresdner Bank i Deutsche Bank Filiale Dresden;
we Frankfurcie n M. w Deutsche Vereinsbank, w Deutsche Bank Filiale Frankfurt i w Dresdner Bank we Frankfurcie n M.;
w Sztutgarcie we Württembergische Vereinsbank;
w Monachium w Deutsche Bank Filiale München i w Dresdner Bank Filiale München;
w Zurychu w Schweizerische Kreditanstalt i w Schweizerische Bankverein;
w Genewie w Société de Crédit Suisse i Schweitz. Bankverein;
w Bazylei w Schweitz. Kreditanstalt, w Schweitz. Bankverein i w Baseler Handelsbank.

Akcye należy składać uporządkowane według numerów i spisane na własnoręcznie przez składającego podpisanych konsygnacyach, a mianowicie we Wiedniu na dwu, w innych miejscach na trzech konsygnacyach. Jeden egzemplarz konsygnacyi wraz z potwierdzeniem odbioru akcyi zwraca się składającemu przy równoczesnem wręczeniu mu po myśli § 55 statutów karty uczestnictwa na Walne Zgromadzenie, opiewającej na nazwisko osoby składającej akcye i ważnej tylko dla niej, względnie dla jej należycie wylegitymowanego pełnomocnika.

Wiedeń, dnia 4 marca 1913.

Wiedeński Bank Związkowy.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon 527.